Nr. 130. Środa 6 Czerwca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości mianował sędziami powiatowymi w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego: adjunkta sądowego przy samborskim sądzie obwodowym dra Zygmunta Nawratila w Komarnie, adjunkta sądu powiatowego Michała Hojwanowicza z Rohatyna w Żurawnie, adjunkta sądowego przy kołomyjskim sądzie obwodowym Stanisława Danka w Zabłotowie, adjunkta sądu powiatowego Justyna Bogusławskiego z Radymna w Cieszanowie, i adjunkta sądu powiatowego Edwarda Trusiewicza z Mikuliniec w Niżankowicach.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego w Zabłotowie Konstantyna Czaprańskiego do Sieniawy.

Minister sprawiedliwości zezwolił sędziemu powiatowemu w Komarnie Ottokarowi Ausionowi na jego prośbę przenieść się do Brzeżan.

Naczelnik krajowej Dyrekcyi poczt zamianował poczmistrzem w Chorostkowie asystenta pocztowego Antoniego Kuhla.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 6 Czerwca.

W kołach parlamentarnych w Wiedniu objawia się pewne znużenie i dążność do przerwania sesyi na czas pory letniej. Martwa pora roku zaczyna zatem upominać się o swoje prawa przynajmniej na polu wewnętrznej polityki, skoro już w sprawach zagranicznych od dwóch lat utraciła wszelkie dawne przywileje. To znużenie sprawdzone już przez prasę i prawdę mówiąc przez nią wcale nie tamowane lecz owszem podsycane, wywarło już niepożądany wpływ na sprawę reformy podatkowej. Komisya uchwaliła jak wiadomo, że nowe ustawy podatkowe wejść mają w życie dopiero 1 stycznia 1879, a w Izbie spragnionej wypoczynku uchwała ta odbierająca ustawom podatkowym cechę wielkiej nagłości, nie natrafiła dotąd na opór. Jeszcze niedawno inaczej zapatrywano się na sprawę reformy podatkowej, a większość Izby zdawała się być zdecydowaną załatwić ją w wiosennym okresie sesyi. Być może, że objawi się jeszcze reakcya i reforma podatkowa odzyska dawne prawa, ale nadzieja nie jest wielką, zwłaszcza po ostatniej konferencyi poselskiej, na której zgodzono się już na odroczenie. Zresztą doświadczenie uczy, że takie znużenie, jakie obecnie w Izbie zapanowało, szerzy się szybko, i nie daje się usunąć tak łatwo.

Ks. Bismarck widocznie stara się obalić opinię, którą wytworzyli o stanowisku Niemiec w obec nowego przesilenia francuskiego usłużni ale niezręczni wielbiciele dziennikarscy kanclerza. Mało kto jest tak nieszczęśliwy w wyborze organów jak ks. Bismarck. Zawsze wielka usłużność tych organów wyradza wieści tak niepożądane dla kanclerza, że potem nie może inaczej wydobyć się z kłopotliwego położenia jak tylko za pomocą zapewnienia, że nie inspiruje żadnego dziennika, że w ogóle w Berlinie nie istnieje prasa inspirowana z pozorami niezawisłości. Kilka razy już ks. Bismarck wyparł się w ten sposób łączności ze światem dziennikarskim a jeżeliby parlament niemiecki zechciał interpelować kanclerza z powodu ostatnich wersyj dziennikarskich o postawie Niemiec w obec Francyi, zapewne tym razem gniew kanclerza wybuchłby jeszcze dobitniej. Od 16 maja t. j. od chwili, gdy telegram doniósł o powołaniu ks. Broglie i wrzekomem niezadowoleniu ks. Bismarcka, nie przypisywaliśmy żadnej wagi artykułom wojennym niemieckiej prasy, która insynuowała ks. Bismarckowi gotowość do popełnienia takiego samego błędu, jaki popełnił Napoleon III w r. 1870. Francya napoleońska prowokująca w r. 1870 wojnę z Niemcami jest dla zwycięzcy przykładem tak samo odstraszającym jak dla Francyi republikańskiej. Że ks. Bismarck wkrótce po powołaniu ks. Broglie do steru położył w rozmowie z dyplomatami silny nacisk na zażyłość Niemiec z Rossyą i na bezwzględne zaufanie, które wzbudzają w Berlinie osobiste przekonania i zamiary cara Aleksandra, to zdaje się być pewnem, to nie może sprawiać sensacyi, to ma wreszcie cel praktyczny. Co do przymierza Rossyi z Francyą z celami antiniemieckiemi opinia publiczna za Renem uległa nieuleczalnej manii, którą takie zwierzenie się ks. Bismarcka powtarzane od czasu do czasu może przynajmniej złagodzić, jeżeli już jej nie zupełnie zniszczyć nie zdoła. Zwierzenie to zostało jednak mylnie wzięte za komentarz do polityki ks. Bismarcka w obec wszelkich zwrotów w toczącej się wojnie. Dopóki wypadki wojenne nie zapanują nad wolą i zamiarami cesarza Aleksandra, dotąd zaufanie bezwzględne do cara nie zostanie w Berlinie niczem zachwiane. Ujmę zaś wielką wyrządziłby wielkości politycznej ks. Bismarcka, każdy, ktoby uważał go za obojętnego widza katastrofy wschodniej nawet w chwili, gdyby tam wypadkami kierować zaczął panslawizm zarzucający Europie zgrzybiałość i zbyt skory do jej odmłodzenia.

Wyjaśnia się powoli historya uwięzienia paryzkiego prezydenta municypalnego a im więcej przybywa wyjaśnień, tem zrozumialszą staje się sprawa dla każdego, kto w ślepej nienawiści do ks. Broglie nie zapoznaje, że to co byłoby zdrożnem przed 16 maja, nie przestało być tem samem w czternaście dni później. Gdyby 15 maja jaki prezydent municypalny na prowincyi był sobie to samo pozwolił, co paryzki, byłby tak samo siedział w więzieniu dzięki p. Simonowi jak dziś pan Duverdier. Przecież rząd i władza muszą bronić swojej powagi nietylko w interesie własnym lecz co ważniejsza w interesie społeczeństwa. Paryzki prezydent municypalny nazwał obecnych ministrów a pośrednio i marszałka Mac-Mahona zdrajcami, odgrażał się w sposób bardzo radykalny i nie zważał że słuchają go ludzie, którzy w tem widzą zachętę do czynu. Pięknie wyglądałoby państwo pozwalające dygnitarzom autonomicznym znieważać tak jaskrawo swoich ministrów, swojego najwyższego szefa. A ponieważ ślepa nienawiść ku księciu Broglie sięga tak daleko, że aresztowanie to nazwano aktem gwałtu zaraz na podstawie pierwszego telegramu, który jak wiadomo nie zawierał żadnych szczegółów; potępiono więc czyn rządu *a priori* z taką samą racyą mogą przeciwnicy ks. Broglie nazwać gwałtem wszystko, co uczynić zamierza za tydzień lub za miesiąc. Mówią, że ks. Broglie pracuje nad tem, ażeby wywołać pewne rozruchy i mieć powód do formalnego

---

11)

OPIEKUNOWIE WDOWCA

Obrazek z życia wiejskiego

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

III.

Zamach stanu.

(Ciąg dalszy.)

Pan Jacenty zapalił fajeczkę, a babcia Petronela zwróciła się z niedopitą szklanką herbaty do Nastusi, prosząc aby jej dolała wody, bo jest za mocna.

— Przepraszam mamę, ja tu jestem od tego — zawoła zrywając się z krzesła pani Urszula, i odebrawszy szklankę z rąk służącej, biegnie do samowara i dolewa wody.— Czy dobrze tak? — pyta stawiając na powrót szklankę przed matką.

— Dziękuję ci moje dziecko, niepotrzebnie się trudziłaś...

— A do kogoż to należy usługiwanie matce, jak nie do córki? Mama nas tak wychowała i tak być powinno. Wierz mi mama, że ile razy widzę przeciwnie, to bardzo źle muszę sądzić o rozumie takich matek, i dobroci serca ich dzieci. Pani długo tu już bawi u brata? — pyta dalej zwracając się do Klotyldy...

— Doprawdy trudnoby mi policzyć — odpowiada bawiąc się łańcuszkiem od zegarka — pan Bolesław jest tak uprzejmym gospodarzem, że czas szybciej tu bieży niż myśl człowiecza. Mameczko — rzecze zwracając się do konsyliarzowej — dopomóż mojej pamięci, jak ja tu długo bawię?

— Zdaje mi się coś dwa miesiące...

— Nie przypuszczam, prawda panie Bolesławie... to nie może być, żeby tak dawno... mnie się zdaje ze dwa tygodnie a trzy najwięcej...

— I ja nie pamiętam — mówi wciąż niespokojny gospodarz...

— Ty poeta — wtrąca pykając fajeczkę Jacenty — ty nigdy nic nie pamiętasz... Pewnie nie wiesz, ile kóp pszenicy u ciebie...

— Coś będzie ze czterysta...

— Pięćset dwadzieścia jeden — dodaje babcia — sama ci dyktowałam.

— I tobie gospodarować, tobie... — rzecze klepiąc go po ramieniu szwagierek, gdy tymczasem pani Urszula zwraca się ku pannie Klotyldzie...

— I obowiązki pani pozwolą tak zapominać o czasie?

— Ona cierpiąca — dodaje konsyliarzowa stając za krzesłem córki.

— Cóż tam elewki pani poczną przez tak długie wakacye?

— Moje elewki? — odpowiada śmiejąc się przymusowo Klotylda.

— Tak, słyszałam, że pani jesteś w obowiązku gdzieś na Wołyniu.

— Ja w obowiązku? Nie pani, widocznie źle panią poinformowano; ja bawiłam u mojej koleżanki z pensyi, hrabiny M... na Wołyniu... i tylko dla tego, żeby mieć jakieś zajęcie, ot tak po prostu z nudów udzielałam lekcyj muzyki i angielskiego języka dzieciom jej siostry...

— Aj dobrze, że też raz widzę osobę, która mówi po angielsku — wtrąca ucieszony Jacenty. — Nie słyszałem nigdy tego języka, a jak mi mówił cyrulik z miasta, który mi zawsze spuszcza włosy, a który był w Anglii, że to ma być bardzo śmieszny język. Czy to prawda, że to co u nas się mówi: Jak się masz? — to u nich tak jak indyk: *Uj duj du*... Albo ta wyspa gdzieś koło Anglii, co to królowa tam jeździ na lato, jakże ona się nazywa...

— Wight — mówi Bolesław.

— To, to, to... ale po angielsku to trzeba gwiznąć, ot tak.. — kończy wydawszy zwyczajne świśnięcie ustami...

Wszyscy się roześmieli słysząc te naiwne przekonania pana Jacentego, jedna tylko Urszula udała poważną, prowadząc dalej z panną Klotyldą przerwaną rozmowę...

— Sądzę, że wielką krzywdę robisz pani tym dzieciom siostry swej koleżanki, przerywając ich naukę, słyszałam bowiem, że pani jesteś tak poetyczną i sercową osobą, że wszyscy ją tylko uwielbiają. Muszą biedne dzieci tęskuić.

— Jestem przekonana, że tak jest — odpowiada Klocia nie pojmując jeszcze znaczenia słów pani Urszuli. — Rzeczywiście zanadto może mam sentymentalności w swem sercu, ale cóż robić, taka już moja natura i dlatego zkąd wyjeżdżam, zostawiam zawsze po sobie tęsknotę...

— Czy tylko dzieci? — pyta naiwnie Urszula, spoglądając z boku na Bolesława.

— O innych nie wiem, ale co do dzieci, to rzeczywiście staram się być dla nich jak najlepszą...

— Zapamiętajże sobie to Bolciu, żebyś wybierając kiedyś drugą matkę dla swoich dzieci, przedewszystkiem uważał na te przymioty. I pani sądzę — mówi dalej zwracając się do konsyliarzowej — jesteś takąż samą amatorką dzieci, nieprawdaż? bo zkądże córka pani mogłaby nabrać tych drogocennych przymiotów podbijania serc ludzkich.

— O, ja rzeczywiście przepadam za dziećmi...

— Nawet wtenczas gdy przeszkadzają podsłuchiwać pododrzwiami cudzej rozmowy?..

— Nie rozumiem, co pani chce powiedzieć.

— Zaraz pani wyjaśnię: znałam jedną osobę, która podobnie jak pani oto u brata mego podjęła się za dobre pieniądze zastępowania im matki. Była to bardzo porządna kobieta, wykształcona i nadzwyczaj zakochana w swoich pupilach. Podobnie jak pani miała córkę, którą pod pozorem choroby sprowadziła do domu wdowca.

— Moja Urszulko — rzecze wstając Bolesław — zkąd ci przyszła do głowy taka historya.

— Jest prawdziwą, tylko posłuchaj dalej... Panna była młoda, wdowiec nie stary, i cóż dziwnego, że owa pani zapragnęła do grona oddanych jej w opiekę dzieci dołączyć samego papę jako zięcia...

— Ależ to cudowna historya! — przerywa śmiejąc się przymusowo Klotylda.

— Zkąd ty tam Urszulko takie rzeczy wydobywasz? Przechodzę myślą wszystkich naszych znajomych, i nic sobie nie mogę przypomnieć, gdzie to było....

— Gdyby szło o jakiego barana z fałdowanym karkiem — rzecze wesoło żona — to ręczę żebyś pamiętał. A tymczasem — mówi dalej pani Urszula — ta pani raz chciała podsłuchać rozmowę owego wdowca, jaką prowadził ze swą matką w gabinecie... Nieszczęście chciało, że jedna z córeczek jego wszedłszy do pokoju, przerwała tę szlachetną czynność szpiegowania; zirytowana i przepadająca za dziećmi ochmistrzyni tak potrąciła silnie ową córeczkę, że upadła na róg stołu i skaleczyła sobie czoło do krwi... Szczęście że czoło, bo gdyby tak trafiła na skronie, zabiłaby się na miejscu...

Konsyliarzowa stała jak słup spuściwszy oczy, panna Klotylda siliła się wprawdzie kierować swoje ku pani Urszuli, ale mimo pudru i bielidła, silny rumieniec oblał jej twarz wywiędłą. Tymczasem pani Urszula skończywszy swoją historyę, przyciągnęła stojącą obok Wandzię i tuliła ją do siebie odwiąza-

zamachu stanu. Radykalne stronnictwo francuskie jest głęboko o tem przekonane i już samo wielbi swoją wstrzemięźliwość unikającą wszelkiego kroku w tym rodzaju. I takie niedorzeczne wnioski mogą uchodzić za prawdę w Europie, która przecież uznała już dawno w księciu Broglie znakomitą zdolność polityczną, która w wielkiej niepopularności tego męża stanu wobec radykałów wszelkiej narodowości posiada rękojmię niemylną, że obecny minister-prezydent Francyi nie jest pospolitym awanturnikiem. Ks. Broglie miałby wywoływać rozruchy, ażeby uzyskać pozór do zabicia republiki w sposób doraźny na rzecz — Napoleona IV! Ks. Broglie, orleanista z przekonania ale umiejący osobiste sympatye poświęcać dla wyższych celów politycznych, musi wybornie bawić się czytając elukubracye tego rodzaju. Gdyby ks. Broglie chciał wywołać ruchawkę w przypisywanym mu celu, za kilka godzin miałby barykady w Paryżu, tam, gdzie z niemi wojsko najłatwiej by się uporało. Gdyby wreszcie marszałek Mac-Mahon był już tak stanowczo przygotowany na zamach stanu, mógłby go zaraz wykonać bez rozlewu krwi, aby nie wystawiać pamięci swojej na taki sąd historyi, jakiemu uległ Napoleon III za swój krwawy zamach stanu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przesilenie we Francyi.)

Połączone frakcye republikańskie postanowiły, w razie gdyby parlament ponownie nie został odroczony. natychmiast po zebraniu się Izb na dniu 16 czerwca naradzić się nad wystosowaniem adresu, któryby był odpowiedzią na mesaż Mac-Mahona. *Journal des Débats* tak maluje obecną sytuacyę wewnętrzną Francyi: „W chwili, w której ministerstwo będzie chciało kierować się własną polityką i bronić ściśle określonej sprawy, zginie, i to z ręki tych, którzy dziś na pozór go bronią. Nie przesadzamy wcale. Książę Broglie myli się. jeśli mniema i oświadcza, że może postępować legalną drogą, ograniczając się jedynie na zapobieganiu nadużyciom partyi radykalnej. Aby swą ministeryalną egzystencyę przedłużyć o dni kilka, musi koniecznie wstąpić w służbę nieprzyjaciół republiki i wspierać ich plany, obalać instytucye, które w swym okólniku przyrzekł szanować. Ale tu napotka na nową trudność. Żaden z jego sprzymierzeńców nie zechce się przyczynić do wygranej swego sąsiada. *Univers* powiedział: „Wasz udział w radach marszałka nie jest dostateczną gwarancyą uczciwości naszego wspólnego przedsięwzięcia. Jesteście nam podejrzanymi, oszczędzacie republikę a kokietujecie z cesarstwem. My musimy stanąć u steru, aby wzbudzić w narodzie zaufanie. Gdzie my nie będziemy panami, tam będzie zawsze panowało oszustwo i dwuznaczność“. Bonapartyści przemawiają w podobny sposób: „Jesteśmy mocno przekonani, pisze *Ordre*, że pomiędzy stronnictwami konserwatywnemi i partyami porządku jedynie partya imperyalistyczna rozporządza potężnym wpływem na wielkie tłumy demokracyi narodowej i że jedynie przez pośrednictwo tej partyi może rząd liczyć na poparcie tych tłumów. Odpowiednio do tego przekonania będziemy też sobie postępowali.“ Legitymiści chcą mieć gwarancye przeciw bonapartystom a bonapartyści żądają rękojmi przeciw legitymistom. Z obu stron zarzucają sobie dwuznaczne i nie bardzo uczciwe zamiary. I nie może być inaczej. Napróżno stara się *Moniteur Universel* ponownie wciągnąć imię marszałka do walki i utworzyć około naczelnej głowy państwa partyę prawicy. Z koalicyi antirepublikańskiej nikt nie będzie walczył w obronie marszałka samego, jego władzy i septenatu i nie upłynie dużo czasu a ks. Broglie będzie musiał uciec się pod skrzydła legitymistycznej monarchii albo też rzucić się w objęcia cesarstwa.“

(Mowa Gambetty do studentów paryskich.)

Gambetta powiedział następującą mowę do deputacyi studentów paryskich, która mu wręczyła adres dziękczynny: „Moi Panowie! Z wszystkich objawów, które podnoszą odwagę publicznego charakteru, żaden nie jest tak wzruszającym, jak objaw pochodzący od młodzieży, którą nazwano nadzieją przyszłości a która, jak ja dodaję, jest jedyną nadzieją, od owej młodzieży, która z swych długich studyów czerpie uczucie godności ludzkiej i miłość ojczyzny przechowującą wolnomyślne republikańskie tradycye, od owej młodzieży, która reprezentuje to, co mamy najdroższego: szlachetność serca i wolność ducha. Francya, patrzała na ruinę swych finansów, zabranie do niewoli lub rozbicie swych armij. widziała swą przyszłość zagrożoną a jednak mogła jeszcze powiedzieć: Nic nie jest straconem, jeśli tylko wzrastające pokolenie tchnie wolnością ducha i miłością ojczyzny. Dla tego też widzicie mnie tak wzruszonym, tak ucieszonym z objawu szkół. Nie chcę was wciągać do udziału w wojującej polityce. Nie dla was miejsce na forum, gdzie staczają gorące walki, ale zastrzegam się przeciw owej tendencyi, któraby was chciała wykluczyć od ogólnych i wzniosłych idei, od zasad, których jesteście stróżami. Moi przyjaciele i ja z zadowoleniem patrzymy na silną i cierpliwą postawę, jaką przybrała młodzież szkół paryskich w obec wielkiej walki, którą słusznie można już było uważać za skończoną a która znów się rozpoczyna. Zdaje się, jakobyśmy walczyli w obronie formy rządu, w obronie nienaruszalności konstytucyi, gdy tymczasem przyczyna walki tkwi daleko głębiej. Bój się toczy pomiędzy wszystkiem tem, co pozostało z starego świata, z starych ras, przywilejów, pomiędzy zwolennikami rzymskiej teokracyi a synami roku 1789. Jesteśmy przekonani, że walka ta nie wyjdzie po za szranki legalności. Cokolwiek się stanie, zawsze trzeba będzie poddać się pod wyrok kraju. Interesów kraju nie można dłużej poświęcać w śmiertelnej walce. Ci, którzy spowodują ten wyrok, będą też ponosić jego skutki. Chcą przestraszyć kraj, grożąc mu ustąpieniem. Powiedziano krajowi że niewiadomo, co po ustąpieniu nastąpi. Przeciwnie niewiadomemi są plany władzy, wiadomą zaś jej większość, której mężów i zasady znają wszyscy. Partyi republikańskiej nie zbywa na znakomitych mężach, którzyby byli bardzo konstytucyjnymi prezydentami republiki. Istnieje przedewszystkiem jeden mąż, którego już raz widziano u steru, a który ustąpił od niego z skromnością, bezinteresownością i wielkością, pójść za takim przykładem, skoro do tego wybije godzina, z pewnością nakaże obowiązek. Powróćcie więc do swych prac. Podwójcie swój zapał i utrzymajcie studya uniwersyteckie na wysokości, na jaką wznieśli je sławni nauczyciele. A później od czasu do czasu przybywajcie, aby się z nami połączyć. Co do mnie mam tylko tę ambicyę, aby z pomocą przyjaciół przygotować dla wzrastającego pokolenia lepsze, spokojniejsze i wolniejsze od nieszczęść czasy. Pragniemy pozostawić wam w spuściznie kraj wolny, odrodzony, a zadaniem waszem, skoro z młodzieńców staniecie się mężami, będzie: przywrócić mu przez pracę i miłość ojczyzny jego wielkie stanowisko“.

(Z parlamentu angielskiego).

W angielskiej Izbie gmin, która po Zielonych Świątkach znów podjęła swe prace na dniu 31 maja, poruszył Mr. Sandfort, konserwatywny reprezentant Maldonu, tę okoliczność, że w księdze niebieskiej traktującej o sprawach tureckich, ani słówkiem nie wspomniano o rozmowach, jakie miał lord Salisbury w Paryżu z księciem Decazes a w Berlinie z księciem Bismarckiem. Te rozmowy zaś musiały być wielkiej wagi, zwłaszcza rozmowa z księciem Bismarkiem „w której zapewne tkwi klucz do całej sytuacyi“. Z jakiegokolwiek powodu wstrzymano się od ogłoszenia tych rozmów, w każdym razie okoliczność tu wzbudziła wielkie obawy i dała powód do niepokojących pogłosek. Mówca rozprawia szeroko o całym przebiegu kwestyi wschodniej i zapytuje rząd o najrozmaitsze rzeczy n. p., jak się zapatruje na ogłoszenie niezależności Rumunii, na mocy jakich praw zamierza się wmięszać w sprawy tureckie i t. p. Oświadcza, że sam jest nieprzyjacielem rządów tureckich i mniema, że najlepszą polityką byłoby zachęcić Austryę do wystąpienia w roli mocarstwa słowiańskiego, do którejto śmiałej polityki Austrya potrzebowałaby tylko zachęty ze strony Europy. Co się tyczy zachowania się Anglii, mówca przyznaje, że godność jej wymaga, aby coś uczynić ale Anglia wydaje mu się niezdecydowaną, co ma czynić, gdyż ani o polityce przymusowej przeciw Turkom ani też o zagrożeniu Rossyi nic nie chce słyszeć i zdaje się być dość obojętną na to, kto będzie posiadał Konstantynopol. W końcu wzywa mówca rząd, aby jasno i stanowczo powiedział, jaką polityką się kieruje a przedewszystkiem oświadczył, czyli jest uzasadnioną pogłoska, iż Rossya proponowała zlokalizowanie wojny i że propozycya ta nie została przyjętą.

Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych odpowiedział: „Mniemam, że byłoby nierozsądnie odpowiadać na wszystkie punkta, które poruszył poprzedni mówca. O kilku z tych punktów mówiono już tu w Izbie. Co się tyczy przyszłej oryentalnej polityki Anglii. będzie ona zależała zupełnie od okoliczności. Warunki pokojowe muszą naturalnie być zawisłe od przebiegu wypadków, ale rząd Jej król. Mości nie ma powodu mniemać, że Rossya lub którekolwiek inne mocarstwo myśli o warunkach pokojowych, na które Europa w ogóle nie mogłaby się zgodzić. Co się tyczy rozmów, których ogłoszenia domaga się mówca, są one tak poufnej natury, że rząd w interesie dobra publicznego postanowił nie podawać ich do wiadomości. Rząd nie słyszał, aby nieogłoszenie tych rozmów miało zrobić złe wrażenie w Europie, owszem ma powody do mniemania, że rzecz się ma przeciwnie. Rząd nie otrzymał od gabinetu petersburskiego żadnej propozycyi zmierzającej do zlokalizowania wojny a zatem nie mógł jej też odrzucać. Sądzę, powiedział w końcu Mr. Bourke, że wnioskodawca zadowolni się tem oświadczeniem i cofnie swój wniosek.

Lord Elcho konserwatywny deputowany z Haddingtonshire mówi, że jest inne ważne pytanie, czy Anglia jest przygotowana do obrony swych interesów określonych niedawno bliżej przez Mr. Crossa, czy rząd czyni kroki, aby ewentualnie módz działać szybko i skutecznie. Mówca radzi rządowi nie żałować żadnych kosztów i mozołów, aby być dobrze przygotowanym do wojny.

Minister wojny Mr. Hardy mniema, że lepiej byłoby gdyby lord Elcho sprawy tej nie był wcale poruszał; ale ponieważ to zrobił, więc musi oświadczyć, że jest zupełnie przejęty odpowiedzialnością swego stanowiska. Obowiązkiem ministra wojny jest być przygowanym na każdy wypadek a jakkolwiek armia znajduje się na stopie pokojowej, to jednak zarządził potrzebne kroki, aby być przygotowanym na możliwą lubo nieprawdopodobną ewentualność. Następnie lord Elcho cofnął swój wniosek.

(Meeting w Birmingham.)

W Birminghamie na *meetingu* liberałów, miał Gladstone mowę. o której doniósł już nam w streszczeniu telegram. Rozprawy były naznaczone na godzinę 7 wieczorem, ale już o godzinie 6 były wszystkie miejsca na sali olbrzymiej (Bingley Hall) zajęte. Jeszcze na żadnem zgromadzeniu nie było tak licznych słuchaczy; zgromadziło się przeszło 30.000 osób. Przewodniczył lord major Birminghamu, p. Józef Chamberlein. Pomiędzy obecnymi był p. Gladstone i kilkunastu członków parlamentu. Po przemówieniu przewodniczącego, odczytał R. W. Dale pierwszą rezolucyę następującej treści:

„Turcy utracili wszelkie prawo do moralnej i materyalnej pomocy ze strony Anglii a to w skutek długoletniej anarchii, która w mordach popełnionych w Bułgaryi doszła do punktu kulminacyjnego. Anglia musi tedy dążyć do tego, ażeby w tureckich prowincyach zrewoltowanych zaprowadzoną została autonomia i wspólnie z mocarstwami europejskiemi domagać się gwarancyi, iż podobne wypadki nie powtórzą się na przyszłość“.

Dla przeciągłych oklasków i okrzyków musiał Gladstone wstrzymać się kilka minut z rozpoczęciem swej mowy. Zabrawszy głos wyłuszczył cel. w jakim odbywa się zgromadzenie. Celem tym jest polityczna organizacya, z której słynie Birmingham. W tej mierze. mówił Gladstone, możemy bardzo wiele nauczyć się od stronnictwa konserwatywnego Zasada wolnych wyborów, przestrzegana i wykonywana w Birminghamie, musi być przez wszystkich przyjętą. Gladstone porównał stronnictwo konserwatywne z egipskiemi. a stronnictwo liberalne z greckiemi dziełami sztuki. Cechą egipskich dzieł sztuki jest spokój, cechą zaś greckich życie i ruch. Następnie przyszedł mowca do kwestyi wschodniej. Stronnictwo liberalne walczy w obronie wielkiej i świętej sprawy. Nie można mieć zaufania do rządu. który dzisiaj jest czemś, ale nie chce powiedzieć czem będzie jutro. Jak odmienną jest mowa lorda Beaconsfielda od mowy lorda Derby'ego, godnej angielskiego męża stanu! Polityka rządu obraca się w błędnem kółku. Pod pressyą narodu idzie ona prostą drogą. ale gdy tylko pressya ta ustanie, wkracza na drogę błędną. W jesieni r. z. powiedziano, że nie należy dawać wiary obietnicom tureckim i że należy domagać się nadzwyczajnych gwarancyj, a w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy wypowiedział kanclerz koronny, zaś w odpowiedzi danej Gorczakowowi wypowiedziało całe ministerstwo „że potępiamy wojnę, albowiem Turcya przyrzekła reformy“. Mamy tedy dwa rządy; jeden z nich schlebia uczuciom ogółu a drugi czeka tylko na sposobną chwilę, w której mógłby pospieszyć Turcyi z pomocą. Ogół publiczności Wielkiej Brytanii podziela jednak w kwestyi wschodniej zapatrywania stronnictwa liberalnego. Dzienniki australskie byłyby niezawodnie o okrucieństwach tureckich pisały z takiem samem oburzeniem, z jakiem o tem pisały dzienniki angielskie, a nawet na pewnem publicznem zgromadzeniu australskiem potępiono uroczyście postępowanie rządu tureckiego. W dalszem ciągu swego przemówienia radzi Gladstone rządowi, ażeby rozwiązał parlament. Mamy przed sobą tylko dwa cele: utrzymanie neutralności i domaganie się gwarancyj ze strony rządu tureckiego w porozumieniu z innemi mocarstwami. Mowca mniema. że neutralność angielska jest bardzo zachwianą, albowiem czytamy ciągle o jakichś „interesach angielskich“ a dziennikarstwo londyńskie wykazuje ustawicznie, że Turcya jest państwem materyalnie zniszczonem i jest ojczyzną niewolnictwa. Mowca spodziewa się, że wojna obecna wyda piękne rezultaty i że w Turcyi anarchicznej zapanuje wolność i bezpieczeństwo, praca i postęp. (Huczne oklaski.)

Gladstone mówił przeszło godzinę, pomimo, że był chorym w skutek przeziębienia. — Przewodniczący kazał następnie odczytać drugą rezolucyę, która przemawiała za połączeniem liberalnych stowarzyszeń wyszłych z wolnych wyborów. Rozprawy skończyły się późno w nocy uchwaleniem adresu dziękczynnego dla Gladstone'a.

(Fanatyzm religijny w Egipcie.)

Korespondent *Augs. Allg. Ztg.* pisze z Kairu dnia 24 maja: Swięty sztandar rozwinięty niedawno w Stambule, zapalił tutejszą ludność mahometańską. Rząd egipski ma nie mało kłopotu z tego powodu. Zastrzeżenie stambulskiego *szeika-ul-Islam*, że rozwija

---

wszy chustkę zakrywającą wczoraj zrobioną szramę na czole...

Pan Bolesław, który błagalnie zwracał poprzednio wzrok swój ku siostrze, miarkując, że zabiera się na jakąś awanturę, spojrzał teraz nagle ku Wandzi, i zrozumiał wszystko. Jak człowiek nagle obudzony, kiwnął tylko parę razy ironicznie głową konsyliarzowej, i wyszedł z pokoju....

Panie wstały również, skłoniły się grzecznie konsyliarzowej, dziękując za śniadanie, a gdy panna Klotylda nie tracąc przytomności zapytała pani Urszuli, jak ona ma sobie tłumaczyć słyszaną historyę, szanowna siostra Bolesława rzekła już we drzwiach salonu:

— Nie radzę paniom naśladować tych pań, o których mówiłam, bo by się mogło jeszcze gorzej skończyć niż z tamtemi. Widzę panno Klotyldo, że rumieńce pani pokazują znaczne polepszenie zdrowia, proszę więc w imieniu tych dzieci z Wołynia, nie daj im dłużej tęsknić...

— Ależ panią uprzedzono, to nieprawda z Wandzią — krzyknie konsyliarzowa — to brudne oszczerstwo, sama upadła...

— Któż tu mówi o Wandzi, dlaczego pani cudzą historyę bierzesz do siebie?

— Za moją pracę, za moje poświęcenie...

— Nie wątpię. że brat mój jest wstanie zapłacić! Bądź pani spokojna co do jednego grosza zapłaci... — dokończyła Urszula zamykając drzwi za sobą od salonu...

— Cięta moja kobieta, oj cięta! — rzecze wstając od stołu Jacenty i idąc ku gabinetowi szwagra.

— Szanowny panie, pan jesteś człowiek rozsądny i z sercem, proszę cię wysłuchaj — rzecze, zatrzymując go we drzwiach konsyliarzowa — co pańska żona chce od nas?

— Chciałaś pani,... dalibóg ja nie wiem...

— Wszak słyszałeś pan całą rozmowę...

— Z początku pani dobrodziejko, z początku tylko, bo jakem zaczął szukać w głowie tego wdowca. o którym ona rozpowiadała, takem trafił na jednego, stąd o mil pięć, który wprawdzie nie ma drobnych dzieci, ale śliczną stajnię krów holenderskich. A że ja pani dobrodziejko potrzebuję stadnika, więc kalkulowałem sobie, czyby nie było bliżej ztąd pojechać..

— Co mameczka będzie zajmować tego pana naszemi sprawami — przerywa córka odciągając matkę od pana Jacentego — najlepiej zażądać koni i wyjechać.

— Pozwólże moja Klociu, niech ja się wytłumaczę przed panem. Pani Petronela, mama żony pańskiej, widocznie nagadała na mnie.

— A już to prawda, że babcia lubi dużo gadać...

— Ale to wszystko nieprawda, to intryga tylko, żeby mię ztąd usunąć, proszę szanownego pana. powiedz to panu Bolesławowi. ja się wytłómaczę jak było...

— Mameczko to ubliżające dla nas, ja się nigdy do tego stopnia nie pozwolę mameczce poniżać...

— Więc nic nie mówić? — pyta Jacenty...

— Proszę pana ani słowa! — mówi Klotylda...

— Może to i najlepiej będzie — dodaje Jacenty. — Z kobietami to jedyne lekarstwo przeczekać! Nie raz jak zaczną mi kotłować głowę tra ta ta, tra ta ta... a ja pani dobrodziejko słucham, słucham i nic... Burza przejdzie, zapomną. a tak najgorzej im odpowiadać, to oliwa na ogień, oliwa... Upadam do nóżek pani dobrodziejce!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sztandar Proroka jedynie przeciw rossyjskiej armii, nie zostało tu zrozumiane; muzułmanin tutejszy bowiem nie pojmuje tak subtelnych zastrzeżeń; dla niego jest tylko ważnym fakt, że zielony sztandar Mahometa, *sandżak-szerif* powiewa na czele armiii tureckiej a tem samem prowadzi ją do pewnego zwycięstwa. Tutejszy *mufti*, który jest niejako zastępca stambulskiego *szeika-ul-Islam*, znany z swej nienawiści przeciw wszystkim, którzy nie wyznają koranu, zamierza w tych dniach urządzić olbrzymią demonstracyę w moszei *Al-Azar* takzwanym uniwersytecie kairskim, ale rząd zawiadomiony jeszcze w czas o zamiarach *mufti'ego* zapobiegł demonstracyi. *Mufti* zgorszony poddał się wprawdzie woli rządu, ale mimo to odbył z kilku *szeikami* narady w swym pałacu. Na razie nie groz[illegible] nam (chrześcijanom) żadne niebezpieczeństwo, chybaby jakie zewnętrzne wpływy podburzyły ludność tutejszą. Do takich jednak przypuszczeń nie ma najmniejszego powodu. Pomiędzy ludem żyje legenda o *Almody*, t. j. o aniele, którego Prorok przyrzekł zesłać w dniach niedoli. Ów anioł miał się już objawić sułtanowi i zapewnić go, że wyjdzie zwycięzko z obecnych kłopotów i nieszczęść. Po raz ostatni jawił się ów anioł w r. 1799, gdy Francuzi zajęli Egipt. „Anioł“ ten wezwał wszystkich wiernych do walki przeciw *giaurom*, a był nim zwykły fanatyk, *szeik* Beduinów, bardzo poważany przez wszystkich muzułmanów. Udało mu się istotnie zebrać kilka tysięcy Arabów, którzy zajęli Damaszek, mieścinę położoną pomiędzy ramionami Nilu i przez dłuższy czas niepokoili Francuzów, aż w końcu generał Lanusse zajął miasto i wyciął w pień wszystkich Arabów a pomiędzy nimi także samego anioła *Almody*. Dla prawowiernych żyje oczywiście ów anioł ciągle; powrócił on tylko na łono Proroka, i oczekuje chwili sposobnej, ażeby po raz wtóry zstąpić na ziemię.

Chociaż cała tu bajeczka brzmi tak dziecinnie, mimo to znaleść można tysiące muzułmanów, którzy są święcie przekonani o istnieniu anioła *Almody* i nawet głową gotowi przypłacić tę wiarę. Pomimo nadzwyczajnej czujności rządu egipskiego niepodobna mu dopilnować, ażeby *szeikowie* i *ulemowie* nie fanatyzowali mas po moszeach i nie wyzywali do walki przeciw „psom niewiernym.“ Nie ma jednak wielkiego niebezpieczeństwa, dopóki ci *szeikowie* agitują słowem, a jest nadzieja, że nie podejmą innej agitacyi, albowiem *hauagi inglese* (pan Anglii) przyrzekł *khedywowi* swą pomoc. Wiara w pomoc angielską ustaliła się już od dawna pomiędzy Arabami, podobnie jak wiara w anioła *Almody*. Arabowi nie podoba się tylko to, że „sułtan angielski“ jest *sitt* kobietą. Natomiast ucieszyły ich niezmiernie niedawne odwiedziny księcia Alfreda. W skutek tych odwiedzin rozeszła się pogłoska, że Anglicy zamierzają koło portu Said urządzić obóz dla 2000 żołnierzy indyjskich. Oczywiście nie wiem, ile w tej pogłosce jest prawdy, to jednak zdaje się być pewnem, że Anglia, celem zabezpieczenia sobie kanału suezkiego podejmie wkrótce jakiś krok stanowczy. Sześć okrętów pancernych floty angielskiej odpłynęło w tych dniach na Kretę; dwa z nich krążą na wysokości portu Said zdaje się w tym celu, ażeby eskortować wojska egipskie podczas jazdy do Stambułu. Wojska te odeszły już z Kairu, a d. 24 maja były w Aleksandryi, dokąd odjechał także książę Hassan z swą świtą. Do przewozu tych wojsk służyć będą parowce krążące na linii Aleksandrya - Stambuł. O flocie francuskiej, która w d. 16 i 18 maja miała wypłynąć z Toulonu na wody egipskie, nie mamy do dnia dzisiejszego żadnych wiadomości.“

KRONIKA

* **Konfiskata.** C. k. prokuratorya państwa skonfiskowała wczoraj nr. 127 *Dziennika Polskiego* za korespondencyę z Wiednia.

— **Examina uczniów** prywatnych odbywać się będą w c. k. lwowskiem gimnazyum Franciszka Józefa w dniach 22 i 23 czerwca i 6 i 7 lipca.

— **Posiedzenie Rady** miejskiej odbędzie się we czwartek o godzinie 6 wieczorem.

(L) **Miejskie muzeum przemysłowe** otrzymało w tych dniach na czterotygodniową wystawę kollekcyę oryginalnych rycin Norblina, złożoną z 89 sztuk, i kollekcyę rycin Płońskiego.

= **Sensacyjne wieści** obiegały wczoraj po Lwowie o jakiejś skrzyni, którą przesłano pocztą do Lwowa, a w której znajdować się miały zwłoki pięciorga dzieci. Wieści te powstały ztąd, że sąd rohatyński przysłał istotnie do szpitalu głównego we Lwowie dwoje zwłok do obdukcyi. W Bołszowcu bowiem zaszedł zagadkowy wypadek otrucia trzech osób, a mianowicie dwóch chłopczyków, z których jeden liczył 11 drugi 5 lat, i ich piastunki. Dzieci te zostawione przez rodziców, którzy na kilka dni wyjechali, i ich piastunka zachorowały nagle i dnia 30 maja znaleziono starszego chłopca i służącą już nieżywych, a młodszego w niebezpieczeństwie życia.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Dwuletni synek Jankla Wandla, bawiąc się przedwczoraj na dziedzińcu domu pod l. 102 za rogatką Żółkiewską wpadł do beczki wody, zkąd go już nieżywego wydobyto. Przeciw winnym zaniedbania dozoru wytoczono śledztwo karne.

(*p*) **O szczególnym szalbierzu** donoszą nam z Frysztaku: W Łękach pod Frysztakiem zjawił się tych dniach niejaki Stanisław Finger, wychrzta z Wiśnicza, lecząc lud zażegnywaniem i różnemi gusłami; odgadywał przytem gdzie kopać studnie i stawiać domy, w którychby szczęście panowało, naturalnie wszystko to za poprzednio umówioną zapłatę, i potrafił sobie w ten sposób zebrać w kilku godzinach około sto guldenów. Od jednego z włościan wyłudził w ten sposób pięćdziesiąt zł. Finger nie poprzestawał tym razem na samem zażegnywaniu, ale w dodatku biegał po dziedzińcu, klękał pod oknem i mrucząc nad chorą na suchoty córką gospodarza, dał jej jeszcze ziele, twierdząc, iż będzie zdrowa. Najpocieszniejszem jednak było, że kiedy jeden z chłopków prosił wróżbitę o zmoderowanie ceny leczenia, odwołując się, iż służył cesarzowi i jako stary żołnierz na jakieś względy zasługuje, stanowczo odrzekł wróżbita, że inaczej być nie może, bo „tak jest napisane“, zresztą proszący jest tylko „dzieckiem cesarskiem“, on zaś jest żołnierzem boskim. Ktoś go przestrzegł, że mógłby może mieć kłopot, gdyby go żandarmi spotkali, na co Finger z miną dumnego namaszczenia począł mówić o swojem wysokiem powołaniu i zapewniał, iż potrafiłby przed żandarmami zrobić się niewidzialnym, chociażby przed nim stali. W tej właśnie chwili, gdy to prawił zdumionym chłopkom, nadchodzi żandarmerya, łapie proroka, odbiera pieniądze i papiery i prowadzi jak barana do sądu. Jakież zdumienie było zawiedzionego ludu, widząc jak oszusta prowadzono do aresztu. Zawstydzeni Łęczanie zgłosili się niebawem do sądu o zwrot wyłganych od nich przez Fingera pieniędzy, które im też zwrócono, wróżbitę zaś zatrzymano w kozie. Co jest rzeczą ciekawą, że oszukał on także wielu izraelitów, odwołując się przed nimi na rabina strzyżowskiego.

— **W Akademii umiejętności** na posiedzeniu komisyi antropologicznej d. 1 czerwca przewodniczący w tejże prof. Dr. Majer zawiadomił o nadesłanych materyałach i darach. Do pierwszych należą: Dra Raucha z Horodenki 125 spostrzeżeń pełnych antropometrycznych, p. O. Kolberga 5 gadek huculskich spisanych przez niego w Zabiu z ust ludu, p. Józefy Moszyńskiej z Sieniawy pod Białą Cerkwią, dokładny opis zwyczajów i obrzędów weselnych w tamtej okolicy. Gotowość swoją dostarczania wypisów statystyczno - antropologicznych i spostrzeżeń antropometrycznych objawili pp. prof. Baczakiewicz i Dr. Pietrzycki, lekarz w Jaśle. Co do darów czł. kom. p. Wł. Przybysławski, oprócz licznych wykopalisk z Horodnicy, ofiarował relikwiarz bronzowy z napisami starosłowiańskiemi, znaleziony w Monasterku na Podolu; p. Edw. Rulikowski przesłał figurki lepione z gliny i skorupy naczyń wykopanych w Zarzeczu koło Romanówki w pow. skwirskim, których znalezienie w liście swym bliżej opisuje. Dr. Kopernicki zdając sprawę ze swojej wycieczki na Pokucie, przedstawił plan miejscowości, tudzież zabytki przedhistoryczne, odkryte w roku przeszłym w Horodnicy nad Dniestrem przez p. Przybysławskiego, a teraz wspólnie z Dr. Kopernickim dokładniej zbadane. Na tych licznych zabytkach wykazując wpływ sztuki i przemysłu rzymskiego, dowodził on, że z bliższego starannego zbadania tego miejsca, archeologia krajowa wielkich korzyści oczekiwać może. Przewodniczący z powodu przedsięwziętego odsłonienia trzech mumij peruwiańskich nadesłanych Akademii przez p. Klugera, po opisaniu sposobu ich zawijania, okazał znalezione przy nich przedmioty, z pomiędzy których wszelkie okazy roślinne objaśnił szczegółowo prof. Rostafiński.

— **Weteran.** Dnia 2 b. m. zakończył życie w Pilznie mieszczanin tamtejszy Gabryel Węglowski, żołnierz Napoleoński, liczący lat 103. Do końca życia zachował rześkość i pracował.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie weteran Napoleoński, major b. wojsk polskich Antoni Chądzyński, kawaler legii honorowej i medalu Heleny, przeżywszy lat 85; w Warszawie w 43 roku życia artysta rzeźbiarz Henryk Stattler, syn znakomitego malarza Wojciecha Stattlera, uczeń Overbecka, twórca pomnika Mickiewicza na cmentarzu Mont-Martre w Paryżu, posągu ks. Kordeckiego na Jasnej Górze, oraz wielu innych dzieł w kościołach warszawskich i biustów; w Wiedniu przyrodnik i teoretyk muzyczny Ludwik Köchel, niegdyś nauczyciel arcyksiążąt Albrechta, w którego pałacu mieszkał do końca życia, Karola Ferdynanda, Fryderyka i Wilhelma, przeżywszy lat 77; w Kopenhadze przywódca opozycyi w parlamencie duńskim, S. A. Hansen; w Carmeaux major wojsk francuskich Bousquet, bohaterski obrońca forteczki Bitsch w ostatniej niemiecko - francuskiej wojnie.

† **Jan Motley**, zmarły dnia 29 maja w Dorsetshire znakomity dyplomata i historyk amerykański, były poseł Stanów Zjednoczonych w Wiedniu, długi czas żył w Europie, mianowicie w Dreznie, gdzie napisał pierwszą część swej *History of the rise of the Dutch Republic*, która postawiła autora w rzędzie najcelniejszych pisarzy na tem polu i przełożoną została na wiele języków. Motley liczył lat 64.

— **W skutek powodzi** przed kilkoma dniami zapadło się do rzeki Odry pod Wrocławiem podmurowanie mostowe z przyczołkiem. Nad podmurowaniem owem znajdują się planty, którym takie zagrażało niebezpieczeństwo, że musiano z największym pospiechem uprzątnąć ławki i powykopywać młode drzewa. Latarnie nadbrzeżne usunęły się także do rzeki, a kilka wozów uratowano z największą tylko trudnością.

— **Huragan**, który w nocy na sobotę szalał i wiele szkody zrządził w Wiedniu, dał się we znaki także wielu innym okolicom Niemiec i Czech. W Reichenhall powyrywał z korzeniami lub połamał mnóstwo drzew, tudzież pozrywał dachy z budynków i kopułę z kościoła, a w pobliżu tego miasta zatrzymał kilka pociągów kolejowych, a jeden z nich nawet po wyjeździe ze stacyi, zatoczył napowrót do stacyi.

— **Ogromny skarb** miał znaleźć według dzienników francuskich, wieśniak pewien pod Seilhac, w departamencie Corréze. Podczas przeorywania roli zawadził radłem o coś twardego; wyjął ten przedmiot z ziemi i spostrzegł, że był to duży sak skórzany. Sak ten zawierał jakoby 1,200.000 franków w monetach złotych po 12 liwrów, z czasów króla Franciszka I.

— **Na trychiny** zachorowało w Thionville, w Lotaryngii, 96 żołnierzy pruskich, w skutek spożycia wieprzowiny na uczcie, w czasie pobytu w tej twierdzy cesarza niemieckiego. Dostawca mięsa, Francuz, został pociągnięty do odpowiedzialności. Z chorych jeden już umarł, a dwaj zostawali bez nadziei życia. Codziennie zresztą przybywali nowi chorzy.

— **Skutkiem przekłucia ucha** dla kolczyków, umarła przed kilkoma dniami w Berlinie dziewczynka sześcioletnia. Przy tej sposobności sprawdzili lekarze, że przekłuwanie uszu nieraz może mieć jak najgorsze następstwa, zwłaszcza rozumie się u dzieci wątłych i skrofulicznych. W powyższym wypadku sprowadziło konwulsye.

— **Pomiędzy ubogich w Rzymie** rozdał kardynał wikaryusz La Valeta z polecenia papieża w dzień 50 rocznicy biskupstwa tegoż sumę 22.000 lirów.

— **O wielkich pożarach** donoszą ostatnie poczty. W Tyflisie w nocy na 24 maja zgorzał cały szereg bogatych sklepów. Same tylko budynki kupca Miszajewa ubezpieczone były na sumę 200.000 rubli. — W Walkertonie, w północno-amerykańskiem Stanie Ontario dnia 28 maja pożar zniszczył 40 domów, a w Montrealu 60 domów dnia 30 maja.

— **Ostatni potomek** po mieczu dynastyi panującej na wyspach Sandwichskich, brat króla Kalakany I, książę William Pitt Leleiohoku, według doniesień z Honolulu zakończył niedawno życie licząc lat zaledwie 22. Skutkiem tego, jak każe w takich wypadkach zwyczaj krajowy, następczynią tronu proklamowaną została dnia 11 kwietnia siostra króla, księżna Lydia Kamakaeha, licząca lat 39, a niezamężna dotąd.

— **Dżuma w Bagdadzie**, według depeszy telegraficznej dziennika *Levant Herald* z tego miasta, zaczyna słabnąć. W tygodniu od 6 do 12 maja było 222 wypadków śmiertelnych, czy o 62 mniej aniżeli w poprzednim tygodniu.

— **Wypadek morski.** Dalmacka barka *Junak* rozbiła się w tych dniach w drodze z Splitu do Glasgowa w pobliżu zatoki Castlekore. Składającą się z 15 osób osadę wyratował statek angielski.

— **Uważany za stracony** parowiec angielski *City of Brussels*, od miesiąca przeszło nadaremnie oczekiwany w Liwerpolu, przybył do tego portu dnia 29 maja. Zachodziły już obawy, że okręt ten padł ofiarą zbrodni a la Thomas, ponieważ bez śladu i wieści przepadł był na morzu; tymczasem pokazuje się, że we dwa dni po wyjeździe z Nowego Jorku pękła mu śruba i odbywać musiał podróż wyłącznie przy pomocy żagli.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Biała.** (Zabójstwa. — Żywcem pogrzebana.) W Mesznej włościanin pewien, znienawidziwszy żonę swą znacznie od niego starszą, pobił ją tak okrutnie, że nieszczęśliwa wkrótce umarła. — W jednym z szynków bialskich wśród bójki dnia 22 maja młody parobek pchnął nożem swego przeciwnika i zabił go na miejscu. — Wybierając kartofle z dołu przysypaną została w Monowicach 22 maja tamtejsza włościanka i została wydobyta już nieżywa.

*** **Brody.** (Z życia dzieci). W wiosce Berlinie ośmioletni chłopak wiejski dorwawszy się pistoletu nabitego, postrzelił 16 maja ciężko kobietę. — W Międzygórzu ukarała 25 maja pewna włościanka swego ośmioletniego synka za wykradanie ziemiaków. Malec rozgniewany wybiegł z chaty i rzucił się do rzeki, w której utonął.

*** **Brzeżany.** (Samobójstwo) W Mieczyszczowie odebrał sobie życie dnia 29 maja przez powieszenie tamtejszy włościanin Michał Denefel. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

*** **Buczacz.** (W dymie) udusił się w Browarach chłopczyna wiejski, który zostawiony sam w chacie bawił się zapałkami i podpalił słomę w łóżku.

*** **Cieszanów.** (Pożar) zniszczył w nocy na 14 maja cztery zagrody włościańskie w Nowinach, i wyrządził szkodę na 2500 zł. Zachodzi podejrzenie, że ogień wznieciła dłoń zbrodnicza.

*** **Dąbrowa.** (Podpalenie). W Suchym Gruncie spłonęły 14 maja stodoły pewnej włościanki, podpalone mściwą dłonią.

*** **Dobromil.** (Zabójstwo. — Utonięcie). Uniesiony namiętną nienawiścią zabił w Brzuskach jeden włościanin drugiego, uderzywszy go dwukrotnie kołem w głowę. — Powracając w nocy do domu włościanin Michał Mielnik wpadł z wozem i końmi do Sanu, płynącego tuż obok drogi, i utonął.

*** **Gródek.** (Utonął) podczas kąpieli dnia 31 maja parobek w sadzawce koło folwarku Kiernicy.

*** **Grybów.** (Samobójstwo). W Kamionce wielkiej odebrał sobie dnia 27 maja życie włościanin tamtejszy przez powieszenie się z przyczyny niewiadomej.

*** **Horodenka.** (Piorun) uderzył dnia 15 maja w stajnię dworską, w której dwie dziewczyny wiejskie zajęte były wylepianiem ścian gliną, i zapalił budynek. Obie dziewczyny ogłuszone padły bez przytomności; jedna z nich ocknęła się jednak szybko i dostała się na podwórze, druga zaś leżąc pod palącym się już stropem dachu, narażona była na śmierć nieochybną. Obecny w Horodnicy pan Władysław Przybysławski, właściciel Czortowca, rzucił się do gorejącej stajni i z narażeniem własnego życia uratował ogłuszoną przez piorun dziewczynę. Po chwili uderzył piorun po raz drugi w jedną z chat pobliskich i wzniecił pożar.

*** **Jaworów.** (Samobójstwo). W Hruszowie obwiesił się 15 maja jeden z tamtejszych mieszkańców w domu swego brata, z którym żył w ciągłej waśni.

*** **Kamionka.** (Z bojaźni przed karą) odebrał sobie życie dnia 18 maja w Wolicy Baryłowej mały chłopaczek. Popsuł on był klucz od szkoły i zdjęty trwogą pobiegł do chlewka i tam się powiesił.

*** **Kolbuszowa.** (Lekkomyślność) w postępowaniu z dziećmi, potrzebującemi nadzoru, jest między ludem naszym prawdziwie zastraszająca. W Górnie upiekło się niemowlę na rozpalonej blasze kuchni angielskiej; w Raniżowie utonęło chłopię małe w rzece, i dotąd nie odszukano zwłok nieszczęśliwego dziecka.

*** **Kossów.** (Czeremosz) pochłonął znowu kilka ofiar. Dnia 19 maja wydobyto z tej rzeki zwłoki kollektanta loteryjnego z Kossowa, Ozyasza Wallersteina, który dopuściwszy się nadużyć w manipulacyi loteryjnej, znikł był jeszcze 10 maja bez wieści. Widocznie sam szukał śmierci na dnie Czeremoszu. Pod Berwinkowem utonął 15 maja przy spławianiu kloców robotnik z Jabłonicy, a dnia 17 maja podczas łowienia ryb włościanin z Krzyworówni.

*** **Limanowa.** (Bieda) się nazywał i ciężka bieda z nim była, albowiem w biedzie swojej ratował się kradzieżą a pocieszał wódką. Nareszcie sprzykrzyło się Biedzie takie życie i powiesił się 23 maja na suchej wierzbie w Pisarzewie, miejscu swej przynależności.

*** **Sambor.** (Utonęło) w Sokoli w rowie napełnionym wodą dnia 26 maja dwuletnie dziecko wiejskie, pozostawione bez nadzoru.

*** **Pilzno.** (Nagle wezbrana) rzeka w Grudnej górnej porwała 16 maja z brzegu dziewczynę wiejską, która znalazła śmierć w nurtach. — W Łękach dolnych utonął w rzece wracający nocą z karczmy murarz tam zamieszkały.

*** **Przemyśl.** (W Sanie) pod Bachowem utonął 11 maja w nocy włościanin pewien, który wjechał w rzekę wozem. Konie wypłynęły na brzeg.

*** **Rohatyn.** (W potoczku) pod Psarami, który w skutek ulewy niesłychanie wezbrał, utonął 18 maja chłopak wiejski, wracający wieczorem do domu. — W rzece Lipie znaleziono 17 maja zwłoki czternastoletniego chłopaka, który jeszcze w zimie wydalił się był od swych rodziców, idąc szukać służby.

*** **Sambor.** (Zabójstwo) W Wykotach zabił dnia 21 maja pewien włościanin tamtejszy przejeżdżającego po pod jego grunt wieśniaka, uderzywszy go kołem w głowę.

*** **Sanok.** (Piorun) uderzył dnia 11 maja po południu w chatę wieśniaczą w Szczawnem, zabił dziewczynę i wzniecił pożar, który pochłonął całe zabudowanie.

Z IZBY SĄDOWEJ

(Eksploatacya wagonów.)

(L) Od dłuższego czasu okradano pociągi kolei Karola Ludwika. W rozmaitych stacyach kolejowych spostrzegano ubytek towarów, ale mimo największej przezorności i najściślejszej kontroli nie podobna było wykryć sprawców kradzieży. Skonstatowano tylko tyle, że uorganizowała się szajka złodziei, która pod osłoną nocy czatowała na odludnych przestrzeniach na jadące pociągi kolejowe, a gdy pociąg był w pełnym ruchu, wskakiwali sprytniejsi złoczyńcy na wagony towarowe, odrywali plomby, właziłi do wagonów i wyrzucali ztamtąd towary na tory, wspólnicy zaś ich pędzili za pociągiem i zbierali wyrzucone towary. We wrześniu i następnych miesiącach roku zeszłego popełniono tego rodzaju kradzieże wśród okoliczności, które wskazywały niewątpliwie, że stałą siedzibą złoczyńców musi być Gródek albo też jego okolica.

Zawiadomiona o tem straż bezpieczeństwa śledziła za zbrodniarzami i dzięki jej zabiegom głównie zaś gorliwości żandarmów Bryjaka, Zielińskiego i Schutterlego, udało się wytropić trzech włościan Ołeksę Korola, Fedka Werhunowicza i Jana Pospolitaka, na których ciężą liczne poszlaki, że dopuścili się tej zbrodni. Są to ludzie karani już kilkakrotnie za rozmaite kradzieże, Oleksa Korol zaś za kradzież popełnioną już raz w sposób powyżej opisany. Znaleziono w ich posiadaniu rzeczy skradzione z wagonów zamkniętych a nadto wyznał Oleksa Korol i Fedko Werhunowicz przed żandarmami Zielińskim i Bryjakiem i przed wójtem w Zastawiu, Janem Kuszkiem, że w towarzystwie Pospolitaka okradali wagony kolejowe w ten sposób, iż Oleksa Korol wskakiwał na pociąg jadący, właził do wagonu, wyrzucał ztamtąd rzeczy które Werhunowicz i Pospolitak zbierali a następnie zanosili do domu Werhunowicza, gdzie następował podział. Wartość skradzionych tym sposobem rzeczy wynosiła kilkaset zł. I tak skradli dwa kufry z bielizną i innemi rzeczami należącemi do p. Emilii Olszańskiej, w ogólnej wartości 471 zł. bieliznę Wolfa i Pepi Weintraubów w wartości 254 zł. zwój sukna należący do p. Jędrzeja Ziemby w wartości 225 zł. 14 głów cukru w wartości 77 zł. 65 kilogr. kawy w wartości 106 zł., rozolisy w niezbadanej dotychczas wartości. Rzeczy te sprzedali Baltazarowi Zającowi, który odsprzedał znowu część Joslowi Teicherowi i Löwi Biermanowi. Tak Zając, jako też Teicher i Biermann wiedzieli dobrze o tem, że rzeczy te pochodzą z kradzieży. Maryanna Werhunowiczowa przechowywała rzeczy skradzione przez jej małżonka aż do czasu, w którym w drodze kupna i sprzedaży przeszły na wartość Zająca a względnie dwóch powyżej wymienionych Izraelitów.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ **Wiedeń,** 4 czerwca. Jakkolwiek z powodu wojny rossyjsko-tureckiej obawy o należyte zaprowiantowywanie Wiednia znalazły już wyraz, dotychczas wpływ wojny tej ani przez odwrócenie spędu ani pod żadnym innym względem na targowisku tutejszem bynajmniej uczuwać się nie daje. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spęd podobnie jak przed tygodniem znacznie przewyższał rzeczywistą potrzebę miejscową; a że mimo to nie wiele towaru pozostało niesprzedanego, przypisać należy tej tylko okoliczności, że oprócz 1000 sztuk wziętych na wywóz rozeszło się dużo towaru na prowincyę; ztąd też zniżka w cenach nie była ani wielka ani powszechna, w ogóle bowiem rzecz biorąc, rzec można, że utrzymały się ceny zeszłotygodniowe. Spęd dzisiejszy wynosił 4756 sztuk, czyli o dziewięć sztuk więcej niż przed tygodniem; było zaś towaru węgierskiego 2064, galicyjskiego 1876, niemieckiego 816 sztuk. Płacono: za węgierski 52—56 zł.. przedniowyborowy aż do 57 zł.; galicyjski 52—56 zł.; niemiecki na wywóz 56—66, wyjątkowo nawet 70 zł.; za krowy i buhaje na wywóz 52—59 zł.; bawoły 45—48 zł. za ctr. metr. Sprawozdanie z paryskiego targowiska *La Vilette* z dnia 31 maja donosi o licznym spędzie, usposobieniu mdłem i cenach niższych.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 6 czerwca.

Car Aleksander II dzisiaj o godzinie 7 wieczór stanie w Plojeszti, gdzie odtąd będzie główna kwatera armii rossyjskiej, której naczelną komendę sam car obejmie. Z rodziny carskiej bawić będą w Plojeszti W. książęta Włodzimierz, Sergiusz Maxymilianowicz, Mikołaj Konstantynowicz, książę Leuchtenberski i W. książę Mikołaj Mikołajewicz z synem. Przybycie cara do Plojeszti miało być hasłem do rozpoczęcia wielkich operacyj wojennych, ale nieprzewidziane wypadki elementarne opóźniły transport wojsk, materyału wojennego i zapasów żywności, wskutek czego akcya nie może się zaraz rozpocząć. Aż do ukończenia przygotowań odbywać będzie car rewie wojsk skoncentrowanych nad Dunajem, a mianowicie odbędzie przegląd 4 korpusu w Gałaczu, 7go w Braile, 13go i 14go pomiędzy Braiłą a Dżiurdżewem. W. Książęta przydzieleni już zostali do armii; W. Książę Włodzimierz do 7go, ks. Leuchtenberski do 8go, a W. Ks. Sergiusz do 9go korpusu. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz należeć będzie do sztabu. Mikołaj Konstantynowicz będzie szefem inżynieryi przy korpusie gen. Deppa, książę Romanowski szefem artyleryi księcia Massalskiego.

Dyslokacya wojsk rossyjskich nad Dunajem jest następująca: Prawe skrzydło rossyjskie opiera się o rzekę Szyl pod Krajową, tworzy je 9ty korpus, którego sztab jest w Slatinie. W środku stoją: 12ty korpus na południowy zachód, i 8my korpus na południowy wschód od Bukaresztu, potem 11ty korpus z 32gą dywizyą w Oltenicy i 11tą dywizyą w Braile. Lewe skrzydło tworzy 7my korpus pod Gałaczem, Reni i Izmaiłem. Za korpusem 9ym w drugiej linii stoi korpus 14ty, za 12ym i 8ym korpus 18ty, a za 11ym korpus 7my i 4ty. Korpusy 18ty i 15ty mają stanąć pod Odessą. W Gałaczu nie ma już wojsk rumuńskich.

Według relacyi umieszczonej w *Polit. Corresp.* forteca Warna znajduje się w stanie bardzo obronnym. Komendantem fortecy mianowany egipski generał dywizyi Raszyd basza, który odznaczył się w wojnie serbskiej, a w ostatnich czasach wielkie około ufortyfikowania Warny położył zasługi. Prawie wszystkie bastyony tej fortecy są zupełnie nowe, a trzy nowe zewnętrzne reduty bronią miasta od strony lądowej. Forteca zaopatrzona jest w 60 wielkich dział Kruppa i 180 dział gładkich. Garnizon liczy 14.000 ludzi, między tymi 2000 jazdy. Większa część załogi składa się z wojsk egipskich, które pod każdym względem są wyborowemi. Żołnierze egipscy doskonale są wyćwiczeni i odznaczają się wzorową karnością. Na przedstawienie Raszyda baszy zostały ważne pod względem strategicznym punkta Prawadi i Bazardżyk (w okolicach Warny) ufortyfikowane ziemnemi okopami, i zostaną obsadzone przez brygadę wojsk pod dowództwem Jussufa baszy. Dotychczas wysłano tam 6 batalionów z 3 bateryami. Codziennie prawie odchodzą z Warny wielkie transporty amunicyi do Ruszczuka, gdyż komendant tej fortecy, Eszref basza, zażądał zwiększenia zapasów.

Na czarnogórskim teatrze wojny padły już pierwsze strzały. Turcy podzieliwszy swą armię na trzy kolumny, liczące razem 38.000 ludzi rozpoczęli 2 b. m. kroki zaczepne. Jedna kolumna operuje przeciw cernowanemu przez Wukoticza Nikszycowi druga w Albanii posuwa się na Spuż, aby wtargnąć do Czarnogóry. Książę Nikita wyruszył 3 b. m. z Bielopawlic ku północy, aby się połączyć z korpusem Wukoticza. Jak donosi *Polit. Corresp.* z Ostrogu, usiłowali Turcy przeszkodzić temu połączeniu, ale zostali odparci.

W Armenii tureckiej Rossyanie zajęli już 270 mil kwadratowych przestrzeni i ciągle posuwają się naprzód, a podjazdy ich widziano już z wzgórza Jenikej, panującego nad Erzerum. Kars cernowany jest przez 35.000 korpus rossyjski. W Konstantynopolu panuje zwątpienie; partya rossyjska Mahmuda Nedina baszy zaczyna się ruszać. Upadek Karsu i Erzerum uważany jest za nieunikniony.

Tyfliski korespondent *Polit. Corresp.* podaje w liście z 26 maja treściwy przebieg operacyj armii kaukaskiej w Armenii od chwili zdobycia Ardahanu. Pisze on: „Po zajęciu Ardahanu w dniu 18 maja generał adjutant Loris Melików, pozostawiwszy silny garnizon w zdobytej warowni, rozpoczął pochód na Kars i Erzerum. Wyruszył on z Ardahanu 20 maja na czele kolumny złożonej z 8 batalionów piechoty i 8 sotni kozaków z 14 działami i obrał kierunek ku Karczy. W tym samym kierunku posuwał się generał Dewell z 7 batalionami, 4 szwadronami i kilku działami. W Ardahanie pozostał pułkownik Komarów z 6 batalionami 6 szwadronami i dostateczną artylleryą. Pochód obu tych kolumn w skutek ciągłej słoty odbywa się bardzo powoli. O ważniejszych wypadkach nic dotychczas nie słychać. Na uwagę zasługuje energia generała Szeremetiewa. Garnizon turecki z Ardahanu pierzchnął jak wiadomo w rozmaitych kierunkach. Kilka batalionów tureckich poszło drogą ku Karsowi przez wąwozy w Bugaszam oddalone o 4 mile na północ-zachód od Karsu. Dowiedziawszy się o tem przez szpiegów, wysłał gen. Szeremetiew dwa bataliony strzelców, 1 batalion piechoty, pułk dragonów i dwie baterye w pospiesznych marszach ku wspomnianym wąwozom. Oddział rossyjski uprzedził istotnie Turków i zagrodził im drogę przez Bugaszumskie wąwozy. Turcy próbowali przeforsować wąwozy i przyszło do gorącej bitwy, która skończyła się zupełnem rozbiciem tureckiego oddziału. Rossyanie zdobyli dwa działa, 400 karabinów, kilka wozów z amunicyą i zabrali 70 jeńców.

Podczas gdy w tej stronie teatru wojny po wspomnianej aferze nastała chwilowa cisza, nadchodzą z innej strony bardzo ważne wiadomości: Generał-porucznik Tergussaków doniósł, że pochód jego został wstrzymany. Otrzymał on równocześnie z kilku stron wiadomość, że na linii Wan-Hamur-Karakilissa posuwa się silny korpus nieprzyjacielski. Przez to nietylko linia operacyjna Tergussakowa, ale także miasto Bajazyd zostało zagrożone. W dniu 18 maja okazało się, że 12.000 wojsk nieregularnych tureckich, 5 bat. nizamów i 3500 jazdy kurdyjskiej z 7 działami posuwa się od Wanu równiną na północ od jeziora. W Karakalissie 7 batalionów z 9 działami oczekiwało nadejścia tego korpusu, dla którego przygotowano obóz oszańcowany. Generał Tergussakow wysłał więc 19 maja silną kolumnę pod generał-majorem księciem Amilachwarowem z Surb-Ohanes ku Bajazydowi dokąd wojska mimo 60 wiorstowej odległości jeszcze tego samego dnia przybyły. Równocześnie wysunął Tergussakow swą awangardę aż do wioski Ziro. Oddziały tureckie obsadziły już 19 maja wieś Bagsi nad rzeką Souksu. Oczekiwano lada dzień starcia, gdy nagle nadeszła niewytłumaczona dotąd wiadomość, że znaczny ten korpus turecki cofa się na Wan. Przez ten odwrót Bajazyd uwolniony został od grożącego mu niebezpieczeństwa a kolumna Tergussakowa mogła podjąć na nowo swe operacye.

Korpus rioński pisze dalej korespondent udał się w sile 30.000 ludzi w kierunku Batum, a do niedawna wiedziano o nim tylko tyle, że stoi pod Batum. Dnia 22 maja zaczęto ostrzeliwać miasto z trzech bateryj. Dnia 23 maja o świcie rozpoczęli Rossyanie morderczy ogień na Batum a rzucane przez nich pociski wyrządziły miastu dość znaczną szkodę. Ale baterye tureckie odpowiadały również bardzo silnym ogniem. Tureckie 24 funtówki okazały się lepszymi od dział rossyjskich a kanonada rossyjska trwająca przez dzień cały nie osiągnęła wielkiego rezultatu. Położenie rzeczy pod Batum wcale się nie zmieniło.

Powstanie w Abchazyi nabawia Rossyan wielkiego kłopotu, mimo że się do tego nie przyznają. Nie jest to wcale tak błahą rzeczą, jeśli wybrzeże 150—180 wiorst długie, ciągnące się od fortu Adler aż do Oczamcziru a będące bramą do Kaukazu, znajduje się w rękach nieprzyjaciela. Fort Adler był ważną pozycyą, gdyż zagradzał drogę w góry. Dnia 23 maja rozpoczęła flota turecka na ten słaby fort tak silną kanonadę, że załoga musiała myśleć o najprędszej ucieczce. Podczas gdy 2 plastuńskie bataliony ustępowały z miasta, wylądowało z okrętów tureckich 3200 Czerkiesów, którzy natychmiast zajęli znacznie już uszkodzony fort. Ludność abchazyjska z okolicy licznie się zebrała i zbratała się natychmiast z emigrantami czerkieskiemi. Załoga rossyjska udała się z Adleru do Soczy, gdzie się połączyła z większym oddziałem zostającym pod rozkazami pułkownika Szelkownikowa. Wszystkie wojska znajdujące się w północnym okręgu otrzymały rozkaz, aby czemprędzej przybyły do Soczy. Kozacy kubańi i znajdujące się w Kubanie bataliony rezerwowe wyruszyły także w kierunku Soczy. Rossyanie mają nadzieję, że zdołają się utrzymać na tem stanowisku, tak samo jak generałowi Krawczeńce udało się utrzymać w Zebelżi pod Olginem. (już został wyparty stamtąd; Red.) Z początku znajdował się generał Krawczeńko w bardzo krytycznem położeniu. Wszystkie wsie w około Suchum-Kaleh chwyciły za broń i chciały oddziałowi jego odciąć komunikacyę z wnętrzem kraju. Dnia 24 maja przybyło mu na pomoc 2100 ludzi z sześciu działami a wtenczas udało się generałowi Krawczence wywalczyć sobie drogę do Kutais. Potrzebowałby jednakże daleko znaczniejszych sił, aby w tej okolicy stłumić powstanie. W równym stopniu zasługuje na uwagę kraina Terek. Okolice Salatawia i Gumbeti są zrewoltowane przez emisaryuszów tureckich. Wysłane tam kolumny rossyjskie z generałem Owsianikowem na czele mogą tylko w części przywrócić spokój. Naczelnik tamtejszych powstańców Ali Beg jest bardzo poważany pomiędzy ludnością a przytem jest tak fanatycznym nieprzyjacielem Rossyi, iż cofnąwszy się w góry zdolen jest przez kilka lat niepokoić Rossyan. Zresztą tureccy mahometanie są bardzo walecznym szczepem. Militarne koła zapewniają, że choćby się nie udało całkiem stłumić powstania, to jednak granice jego będzie można do tego stopnia ścieśnić, że nie wywrze szkodliwego wpływu na przebieg operacyj wojennych w Armenii“.

OSTATNIA POCZTA

Na ostatniej konferencyi węgierskiej deputacyi regnikolarnej zajmowano się wyłącznie sprawą restytucyi podatkowej i postanowiono trzymać się zaleconej przez rząd pośredniej drogi, która wprawdzie tylko częściowo czyni zadość pretensyom Węgier, ale za to prowadzi najprędzej do porozumienia z austryacką reprezentacyą. Dr. Falkowi polecono ułożyć w tym duchu memoryał do austryackiej deputacyi.

W skutek śmierci królowej niderlandzkiej, Zofii, zarządzoną została 10-dniowa żałoba dworska od 6 do 15 b. m.

Król włoski przyjmował 3 b. m. z powodu rocznicy konstytucyi ministrów, senatorów, deputowanych, członków rad municypalnych i departamentowych, i odpowiedział na wręczony mu adres, iż dziękuje za te dowody przychylności i że gotów jest zawsze bronić wolności i wielkości Włoch.

Do członków senatu rzekł król, iż poznaje uczucia senatu w dniu, w którym wesołym wzrokiem spoglądamy po za siebie trzydzieści lat wstecz, w ciągu bowiem tego czasu wielkie spełniły się wypadki, które jedność ojczyzny sprowadziły. Król oddał sprawiedliwość patryotyzmowi senatu, który jest strażnikiem instytucyj i wyraził przekonanie, że senat zawsze spełniać będzie zacne posłannictwo swoje. Do deputowanych rzekł król, dziękując im za wyrażone uczucia: „Trzydzieści lat obfitych w ofiary i przejętych niewzruszoną wiarą, zapewniły jedność Włoch. Przeszłość jest rękojmią przyszłości.“ Król wyraził zupełne swoje zadowolenie z tych objawów. Senatorowie i deputowani powitali króla okrzykiem: „Niech żyje król włoski!“

Fremdenblatt dowiaduje się z Rzymu, że Włosi uważają już Tunis jakby swoją własność i odradzili tamtejszemu rządowi wysłania posiłków do Turcyi, ponieważ stan finansów kraju na to nie pozwala.

Przypominając deputacyę trybunału handlowego rzekł książę Broglie 4 b. m., że akt z 16 maja nie miał innego celu nad utrwalenie stosunków wewnętrznych. Rząd nietylko pragnie pokoju, ale także niczego nie zaniedba, aby zabezpieczyć jego utrzymanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 czerwca. Według telegramu *Polit. Corr.* z Bukaresztu powitanie cara przez ks. Milana zostanie zapewne zaniechane. List ks. Milana, w którym wyraża zamiar przedstawienia się carowi, dotąd pozostał bez odpowiedzi.

Rossyanie ogłoszą wkrótce stan oblężenia w większej części miast na brzegach Dunaju.

Berlin, 5 czerwca. *Reichsanzeiger* zaprzecza doniesieniu dzienników o nieporozumieniu między księciem Reuss i Edhemem baszą w sprawie etykiety dyplomatycznej. Edhem i Savfet basza oddali wizytę księciu.

Petersburg, 5 czerwca. Telegram W. ks. Mikołaja: Wszystko idzie dobrze. Wczoraj Turcy bombardowali daremnie Kalafat. Dziś padły strzały wzdłuż całego Dunaju. Pod Ruszczukiem spostrzegać się daje wielki ruch w obozie nieprzyjacielskim. Turcy urządzili nowe baterye pod Nicopoli.

Urzędowy biuletyn od armii kaukazkiej donosi, że nie zaszło tam nic nowego. W Salatawii ludność zrewoltowana została pokonaną. Pokój przywrócono.

Bukareszt, 5 czerwca. Pewien Grek w okręgu Dorohocin chcąc uzyskać zniesienie kontraktow emfiteutycznych, kazał kilku żydów znie-

ważyć. Rząd polecił władzom w Jassach, aby broniły praw żydów.

Komunikacya na wszystkich kolejach rumuńskich została przywrócona.

Senat obraduje nad projektem ustawy o emisyi bonów hipotecznych na podstawie nowych kombinacyj.

Liége 5 czerwca. Przyjmując deputowanych i radę prowincyonalną, król podniósł trudne położenie Belgii. Upadły już dawne gwarancye równowagi europejskiej. Belgia musi sama bronić swojej niepodległości, a ztąd musi żądać nowych kredytów na cele obrony.

Cetinje 5 czerwca. Dziś rano rozpoczęła się walka pod Maljatem i trwa dotąd. Turcy zostali odparci aż pod Kukosenjak i stracili 500 żołnierzy. Straty Czarnogórców nieznane.

Wieden, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Niektórzy deputowani Rady państwa czynią usiłowania, aby ustawa o reformie podatkowej przyszła jeszcze pod obrady przed odroczeniem Izby. Starania te nie mają widoku powodzenia.

Węgierskie dzienniki domagają się natarczywie, aby ugoda załatwioną została jeszcze w lecie.

Według wiadomości z Pragi niezgoda między stronnictwem czeskiem feudalnem a stronnictwem narodowem wzmaga się z dniem każdym. Hr. Ledebur przemawiał w Pradze podczas uroczystości jubileuszowej przeciw panslawistycznemu adresowi Riegera.

Mamy tu ogromne upały. Wczorajsze posiedzenie Rady państwa musiano przerwać z powodu skwaru. Ciepło dosięgało 28 stopni.

Wiedeń, 6 czerwca. (*Tel. pr.*) Ignatiew przybył do Plojeszti. Woda Dunaju ciągle spada. Rossyjska główna kwatera ma być przeniesiona do Bukaresztu.

Książe Milan prawdopodobnie nie przybędzie do Plojeszti.

Według *Presse* wczorajsze zwycięstwo czarnogórskie miało być prawdziwą rzezią Turków.

Wiedeń, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Szeik ul Islam wysłał wielu ulemów na teatr wojny, ażeby oświadczyli wojskom tureckim, że obecna wojna jest czysto religijną, gdyż Rossya chce zniszczyć Islam. Każdemu żołnierzowi, który przeżyje wojnę należeć się będzie tytuł *gahzi* (zwycięzca), każdemu poległemu zaś tytuł *schahidin* (męczennik).

Bruksela, 6 czerwca. W Izbie interpelował Frère-Orban rząd w sprawie mowy, jaką miał nuncyusz do dawnych żuawów papiezkich. Frère-Orban podnosi, że uroczystość papieskiego jubileuszu wyrodziła się w manifestacyę na rzecz papieża jako świeckiego władzcy i króla, a dalej krytykuje surowo artykuły ogłoszone przez dzienniki klerykalne, adres studentów z Louvain, i mowę nuncyusza. Ze strony rządu odpowiedziano na tę interpelacyę, że nuncyusz zaprzecza, jakoby wygłosił przypisywaną mu mowę; że rząd potępia manifestacye, któreby mogły kompromitować Belgię i jej instytucye. Po tem oświadczeniu rządu Izba przeszła jednogłośnie do porządku dziennego.

Studenci brukselscy wręczyli posłowi włoskiemu adres, w którym dają wyraz swej sympatyi dla Włoch zjednoczonych.

Londyn, 5 czerwca. W depeszy wystosowanej dnia 16 maja do Lyonsa w sprawie zaproponowanego przez Lessepsa zneutralizowania kanału suezkiego oświadcza Derby, że rząd zawiadomił hr. Szuwałowa, iż każdą próbę blokowania kanału lub tamowania w jakikolwiek inny sposób żeglugi po nim, uważa za zagrożenie Indyj i za szkodę wyrządzoną handlowi świata; a zatem podobny krok ze strony mocarstw prowadzących wojnę nie dałby się żadną miarą pogodzić z bierną neutralnością Anglii. Takież same oświadczenie wysłała Anglia do Porty i do wicekróla egipskiego. Anglia stanowczo jest zdecydowaną nie pozwolić na to, aby kanał suezki miał się stać widownią walk lub operacyj wojennych.

Konstantynopol. 5 czerwca. Oekumeński patryarcha wydał list pasterski, w którym zaleca prawowiernym gminom, aby zachowały wierność sułtanowi i popierały rząd ottomański w walce o honor i niezawisłość ojczyzny.

Sulejman basza odnosi telegraficznie pod datą 4 b. m., że wojska tureckie wyruszywszy z Gacka, stoczyły bitwę z 6000 Czarnogórców. Po zaciętej walce Czarnogórcy zostali rozprószeni, i ponieśli znaczne straty, a wojska tureckie opanowały kilka stanowisk czarnogórskich a mianowicie fortyfikacye pod Kristakic.

Depesza komendanta Skodry, Ali Sahiba baszy donosi, że wojska tureckie z pod jego komendy zajęły także kilka pozycyj czarnogórskich.

Bombardowanie Dżiurdżewa trwa dalej.

Ateny, 5 czerwca. Król przyjął projekt w sprawie przewodnictwa gabinetu. W skład nowego gabinetu wchodzą Kanaris, prezydent, minister marynarki, Komunduros (sprawy wewnętrzne), Deligeorgis (sprawy zewnętrzne, wojna i oświata) Zaimis (wyznania) Tricoupis (finanse).

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 czerwca 1877:

Hotel George'a

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Jzyderówki. A. Bocheński z Ottyniowic. Z. Bogusz ze Rzemienia. M. Jędrzejowicz z Zniatyna. W. Fedorowicz z Okna. L. Szawłowski z Przewłoki. M. Wirski z Izyderówki. S. Zaleski z Rossyi. A. Sartory z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. A. ks. Lubomirski z Kijowa. Bardasz z Tarnopola F. Chiliński z Rossyi. Z. Hermann z Rzepniowa. J. Kopestyński z Tarnopola. J. Wołosiewicz. z Rossyi.

Hotel Langa

Pp. S. Beer z Wiednia. S. Polatschek z Wiednia. S. Fritz z Wiednia. J. Singer z Pragi. J. Lewenson z Odessy. W. Heller z Hamburga.

Hotel Angielski.

Pp. J. Glossauer z Krakowa. W. Czaykowski ze Swirza. K. Hubicki z Ożydowa. A. Janoch z Obertyna. T. Lewandowski ze Smolina. M. Pawlikowski z Krakowa. F. Suchodolski z Tomaszowic. K. Wysocki z Hrehorowa. M. Tallquist Petersburga.

Hotel Krakowski

Pp. P. Bogdan z Kossowa. F. Straz ze Stryja.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Nowakowski z Przemyślan. A. Rudziński z Przemyślan.

Odjechali ze Lwowa

Pp. J. Haszczyc do Radymna. G Tarnowski do Zamościa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 31 maja 1877, godz 7 rano.
Barometr 734.35 mm. Psychrometr suchy 18.0°C. Psychrometr wilgotny 14.6°C. Prężność pary 10.3mm. Wilgoć 67%, Zachmurzenie 4. Wiatr S2. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 14 4°R.
Barometr idzie w górę.

z dnia 6 czewca 1877, godz. 7 rano.
Barometr 740.82 mm. Psychrometr suchy 20·0°C. Psychrometr wilgotny 17.0°C. Prężność pary 12 6mm. Wilgoć 72%, Zachmurzenie 0. Wiatr SE 2. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 16.°R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.
Lwów, dnia 5 czerwca 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205	—	207	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	97	50	101	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	219	—	223	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	50	83	50
„ „ „ 4% „	76	25	77	50
„ „ „ 5% okresowe	82	0	83	50
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	90	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	—	89	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	—	85	20
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	86	6	—
Dukat cesarski	5	92	6	06
Napoleondor	9	95	10	10
Półimperyał	10	10	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ papierowy	1	34	1	36½
100 marek niemieckich	61	10	62	10
Srebro	110	—	112	25
Kupony w srebrze	109	50	112	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 2 czerwca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	59.60	59.80
luty-sierpień	59.70	59.90
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	65.—	65.20
kwiecień-październik	64.85	65.—
Losy z roku 1839 całe	284.—	288.—
„ „ 1839 piąta część 4%	284.—	288.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.25	108.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.25	110.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	131.60	132.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	130.50	131 —
Renty Como po 42 lir. aus.	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.50	139.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.85	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.30	71.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.25	103.50
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	83.90	84 40
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	71.25	71.75
Węgier	73.75	74.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	68.50	69.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	138.20	138.40
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	771.—	773.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	36.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	328.—	330.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	135.50	136.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1855.—	1858.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	203.75	204 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	98.50	99.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	220.50	221.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.—	74.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	79.—	80.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.75	106.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	82.50	83.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	86.—	87.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	89.—	89 50
„ „ „ po 5%	99.50	100.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.—	67 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.25	57.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.50	101.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.25	102.75
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	100.—
„ „ „ „ III. „	96 50	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	74.—	74.50
z r. 1867	71.50	72.50
z r. 1868	61.50	62.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	62.50	63.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.25	161.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	11.50	12.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119. —	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.10	61.40
Berlin za 100 mark w. n p.	61.10	61.40
Frankfurt za 100 mark p.	61.10	61 40
Hamburg za 100 mark w. p n.	61.10	61.40
Londyn za 10 ft. szt.	126.10	126.35
Paryż za 100 fr.	50.15	50.25
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.02.—	6.03.—
„ pełnej wagi	6.04.—	6 06.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	—10.08	—10.09
Rosyjski imperyał	—.10.32	—.10.37
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	111.10	111 25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
5 czerwca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	65
„ „ „ w srebrze	65	70
Renta w złocie	72	10
Losy pożyczki z roku 1860	110	50
Akcye banku wiedeńskiego	774	—
„ „ kredytowego	143	—
Londyn	124	80
Srebro	110	50
Napoleond'or	9	98
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	30

Dziennik Urzędowy.

(3008 1—3) **Edykt.**

L. 2943. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 6 marca 1877 w Przeworsku zmarła Ludwika Kielarska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom prawo dziedziczenia pozostałego spadku przysługuje, zatem wszystkich tych którzy jakiekolwiek prawa do tego spadku rościć sobie zamierzają wzywa, aby w zakresie jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do tutejszego sądu się zgłosili i przy wykazaniu ich praw do spadku deklaracyę wnieśli, gdyż w przeciwnym razie pozostałość dla której się kuratora w osobie p. adw. dr. Gaberlego ustanawia, z temi którzy się do spadku deklarować będą i należycie za prawnych spadkobierców wylegitymują pertraktowaną i przyznaną będzie, gdyby zaś do której części spadku spadkobiercy nie przystąpili, lub gdyby się do spadku zgoła nikt nie deklarował, po upływie oznaczonego czasu funduszowi przepadłości przyznaną będzie.

Przeworsk 23 maja 1877.

(30211 —3) **Edykt.**

L. 26643. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Stefana Kleban dzierzyciela skradzionej wedle podania książeczki Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie na dniu 12 stycznia 1877 do l. 27788 na imię Stefana Klebana wystawionej, wkładkę wraz dokładką 13 złr. w. a. zawierającej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej sądowi krajowemu okazał, o ile że w przeciwnym razie takowa za nieważną uznaną zostanie.

Lwów 19 maja 1877.

(3033 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15205. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem, jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego, dla ubogich czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów, mających przypaść w gotówce według ostatniej woli rozporządzenia śp. fundatora z odsetek kapitału fundacyjnego na cztery nierówne premia podzielonych, tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu corocznie odbyć się mającem.

Losowanie tegoroczne odbędzie się dnia 19 lipca 1877 i będą wyciągnięte następujące wygrane:

I. premium w kwocie 822 zł. II. premium 685 zł III. premium 548 zł. IV premium 411 zł. w. a.

Do ciągnienia losów będą tylko ci czeladnicy przypuszczeni, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;
b) wyznają religię katolicką rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku;
c) wyuczyli się według istniejących przepisów rękodzielniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonania onegoż, lecz dla ubóstwa nie są w stanie urządzić sobie samoistnego prowadzenia swego rzemiosła;
d) wykażą moralne swe zachowanie się świadectwem, wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez c. k. dyrekcyę policyi, zaś w innych miejscowościach przez właściwe c. k. starostwo powiat.

Czeladnicy rzemieślniczy, którzy chcą wziąść udział w losowaniu, mają najpóźniej 14 dni przed ciągnieniem, t. j. włącznie do dnia 5 lipca rb. do godziny 2 południu wnieść swe podania do Wydziału krajowego we Lwowie, z dołączeniem dowodów, że posiadają warunki wyż przytoczone, a zatem z dołączeniem:

1) metryki chrztu;
2) świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onegoż, przez przełożonego korporacyi (cechu) do której z zawodu się zaliczają, tudzież majstra, u którego pracują, stwierdzonego;
3) świadectwa ubóstwa i
4) świadectwa moralności, stwierdzonych jak wyżej pod d) określono.

Podania nadeszłe do protokołu podawczego Wydziału krajowego po dniu 5 lipca rb. o godzinie 2giej nie będą wcale uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie nieodwołalnie komisya delegowana przez Wydział krajowy, która też i losowanie przeprowadzi. Dla ubiegających się, których komisya uchwali przypuścić do losowania, wystawione zostaną karty legitymacyjne podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, dzień i rok odbyć się mającego losowania, tudzież imię i nazwisko kandydata. — Każdy z ubiegających się we Lwowie zamieszkałych czeladników, winien zgłosić się osobiście w tutejszym magistracie po swoją kartę legitymacyjną i urzędnikowi do rozdawania kart delegowanemu, udzielić wyjaśnień, jakich od niego zażąda celem sprawdzenia tożsamości osoby.

Ubiegający się zaś po za Lwowem zamieszkali, winni są w podaniu swem wymienić osobę, we Lwowie zamieszkałą, która zastąpi ich tak przy odebraniu karty legitymacyjnej, jakoteż przy losowaniu. Rozdawanie kart legitymacyjnych odbywać się będzie w tutejszym magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca br., tego ostatniego dnia tylko do południa, a to w godzinach i porządku, jaki magistrat wyznaczy i oznajmi. — Kto do 17 lipca rb. do godziny 12 w południe, nie odbierze karty legitymacyjnej osobiście, a wrazie zamieszkania po za Lwowem, przez swego w podaniu wymienionego zastępcę, ten będzie na rok bieżący wykluczonym od udziału w losowaniu. Kto już brał udział w losowaniu i wyciągnął jakie premium, ten jest wykluczonym od udziału w losowaniu. W dniu losowania, tj. 19 lipca b. r. odbędzie się w kościele archikatedralnym obrz. łać. nabożeństwo żałobne za duszę fundatora, na którem znajdować się powinni wszyscy, mający brać udział w losowaniu.

Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu lwowskiego Stowarzyszenia czeladzi katolickiej, do którego wstęp dozwolonym jednak będzie tylko za wykazaniem się kartą legitymacyjną, w obecności delegowanej komisyi.

Premia będą bezpośrednio po ciągnieniu wygrywającym, z kwitem należycie ostemplowanym, w gotówce wypłacone, jeżeli zaś wygrywający nie jest we Lwowie zamieszkały, przesłaną będzie kwota wygrana do właściwego Wydziału powiatowego i tam wypłacona. Wygrywający są według ostatniej woli śp. fundatora obowiązani, modlić się za jego duszę i być w rocznicę śmierci tegoż, tj. 24 marca każdego roku na nabożeństwie żałobnem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 25 maja 1877.

L. 10101. (3127 1—3) **Ogłoszenie konkurency i.**

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi podaje do wiadomości, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i marek stemplowych w Kossowie, połączona z c. k. kolekturą loteryjną Lwowską i Berneńską.

Prowizya 6% od kolektury Lwowskiej za trzyletni okres czasu wynosiła rocznie 102 złr. 54 ct. a od kolektury w Bernie po 5% 38 złr. 61 ct. zatem razem 141 złr. 15 ct.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w ostatnim roku . . 19.672 złr. 66 ct.
sprzedaż znaczków stempl. 10.720 złr. 40 ct.
razem 30.402 złr. 6 ct.
Zysk alla minuta . . . . . 1.377 złr. — ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

W razie potrzeby trafika tytoniu i kolektura osobno nadane zostaną.

Dla zabezpieczenia prowadzenia kolektury jest potrzebna kaucya w wysokości 500 złr. realnej wartości lub 600 złr. na hipotece, która według potrzeby do większej kwoty uzupełnioną być musi.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum w kwocie 152 złr. można wnieść najdalej do 3 lipca 1877 do 2 godziny po południu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja dnia 2 czerwca 1877.

(3029 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4439. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia adw. Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Mijakowskiego kuratorem dla Józefa Boczkowskiego z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia mu t. s. uchwały z dnia 10 lutego 1877 l. 1198 w sprawie Jana Szeptyckiego o wykreślenie prawa bezpłatnej paszy w lasach dworskich z stanu biernego dóbr Dziewiętnik.

Złoczów dnia 19 maja 1877.

(2968 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5394. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, że odbędzie się przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 255 w Borzęcinie położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, w trzech terminach dnia 11 lipca 1877 r., dnia 8 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877, każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Na trzecim terminie realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny szacunkowej jednak nie poniżej kwoty 500 zł.

Cena szacunkowa wynosi 1600 zł., a zakład 150 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Radłów dnia 30 stycznia 1877.

(3141 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26228. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy w 197, 198, 199, 200, 201 i 202 kilometrze traktu podbeskidzkiego, w nadwórniańskim okręgu budowniczym, w sekcyi drogowej Nadwórna na rok 1878 i 1879 odbędzie się w dniu 27 czerwca 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nadwórnie licytacya za pomocą ofert. Ilość potrzebnego szutru na rok 1878 wynosi 205 metrów sześciennych, cena fiskalna 376 zł. 40 ct. a. w.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie gdzie także oferty, zaopatrzone marką na 50 ct. 5%, wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru podanego w §. 46 warunków licytacyi, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 29 maja 1877.

(3053 1—3) **Edykt.**

L. 714. C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że w księgach gruntowych m. Tarnowa z przedmieściami w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie znajdujących się tom. 4 pag. 1 utworzono dla realności pod l. 118 w Tarnowie na Strusinie w okręgu c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego położonej, nowe ciało tabularne, które jako takie od dnia 2 czerwca 1876 uważa się, od którego to dnia nowe prawa rzeczowe do tej realności odnoszące się, tylko przez wpisanie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograczone, przeniesione lub wykreślone być mogą.

Realność ta składa się z budynków i gruntu razem 13 morgów $907^1/_2$□ sążni obejmujących z parcel pod N. top. 427, 428, 429, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1819, wynoszącej 1461□ sążni z połowu tj. $730^1/_2$□ sążni i z parceli 2133 graniczy od wschodu z gruntami realności N. 119 Jana Smalca, od południa z drogą gminy Strusina, od zachodu z gruntami realności pod Nr. 116 Jakóba Wróblewskiego, a od północy z gruntami szpitalnemi w Klikowy, czyli drogą graniczną.

Termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 2 czerwca 1876 l. 5830 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionej księgą gruntową objętych z dniem 5 listopada 1876 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonej księdze uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 15 kwietnia 1877 do dnia 15 września 1877 włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków dnia 2 marca 1877.

(3094 1—3) **Edikt.**

Z. 7703./civ. Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird dem, dem Wohnorte nach unbekannten Boruch Uhres bekannt gegeben, daß Mozes Fraenkel wider ihn unterm 3 September 1875 Z. 4901 eine Klage wegen Zahlung von 165 fl. 83 kr. ausgetragen habe, welche dem auf seine Gefahr und Kosten für ihn bestellten Kurator Adv. Dr. Czaczkowski in Czortków eingehändigt wurde. Es wird somit Boruch Uhres aufgefordert dem Gerichte seinen gegenwärtigen Wohnort bekannt zu geben, sich mit seinem Kurator zu verständigen oder einen anderen Bevollmächtigten zu bestellen, und solchen dem Gerichte bekannt zu geben widrigens er sich die üblen Folgen selbst zuschreiben müßte.

K. k. Bezirksgericht.

Czortków den 20 Dezember 1876.

(3144) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 Mai 1877, Z. 13089 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Rubrik „Politicky svetozor“ der in Schlan erscheinenden Zeitschrift „Svornost“ Nr. 40 vom 19 Mai 1877 enthaltenen, mit den Worten „Na rajelsrata“ beginnenden und mit den Worten „chytrácky nezemnil“ schließenden Artikels begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 Mai 1877, Z. 13183 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Nejvydatnejsi zbran proti tmarum“ in der Zeitschrift „Svobodny obcan“ Nr. 20 vom 19 Mai 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 302 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3028) **Edykt.**

L. 5705. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Wolfa Arnolda, że w masie tej nowy komisarz konkursowy w osobie c. k. adjunkta sądowego p. Rybczyńskiego ustanowionym został.

Z Rady c. sądu obwodowego

Sanisławów dnia 12 maja 1877.

(3142) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht zu Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 Mai 1877, Z. 3112 Str., erkannt:

Der Inhalt des in der „Gemeindezeitung für Asch und Umgegend“ Nr. 20 vom 19 Mai 1877 unter der Rubrik „Locales“ enthaltene Leitartikels über den Arbeiteraufstand in Asch in den Stellen auf der 1 Seite, Spalte 2, von „Sobald Blut und zwar ganz oder beinahe unschuldiges Blut geflossen war“ bis „zertrümmern“, und auf derselben 1 Seite, Spalte 3, von „Wir hoffen“ bis „in bedenklicher Weise“, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 19 Mai 1877 Z. 2806, zu Recht erkannt:

Der in der Zeitung „Il Trentino“ Nr. 6 vom 15 Mai 1877 mit der Aufschrift „Che cosa ci corre?“ veröffentlichte Artikel, beginnend mit „Ma per organizzare tutto questo lavoro“ und endend mit „movimento di produzione“, ferner der Artikel „La questione del Trentino avanti il Parlamento viennese“, beginnend mit „Paro che gli avversarii“ und endend mit „quanto all' avvenire“, dann die Anmerkungen 1 und 2 zu diesem Artikel begründen das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., es wird daher auf Grund des § 493 St. P. O. und des § 36 des Preßgesetzes unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme dieser Zeitungsnummer, das Verbot der Weiterverbreitung der bezeichneten Artikel und Anmerkungen ausgesprochen und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare der Druckschrift verordnet.

(3143) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 58 der in Leipzig erscheinenden Zeitschrift „Vorwärts“, Central-Organ der Social-Democratie Deutschlands, vom 18 Mai 1877 unter der Rubrik „Correspondenzen“ enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Wien, den 9 Mai“ seinem ganzen Inhalte nach das Vergehen nach § 300 St. G. und nach Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. 1863, und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Gründe: Der incriminirte Artikel erscheint nach seinem ganzen Umfange geeignet, durch Schmähungen, unwahre Angaben und Entstellungen von Thatsachen die Anordnungen der Behörden herabzuwürdigen, und auf solche Art Andere zur Verachtung wider Staatsbehörden und wider eines der beiden Häuser des Reichsrathes aufzureizen, sowie Andere zu Feindseligkeiten gegen einzelne Classen oder Stände der bürgerlichen Gesellschaft aufzufordern, anzueifern oder zu verleiten, somit den Thatbestand des Vergehens der Aufreizung nach § 300 St. G. Art. III des Gesetzes vom 19 Dezember 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, und des Vergehens nach § 302 St. G. zu begründen, weßhalb die citirten Gesetzesstellen Anwendung finden.

Wien, am 29 Mai 1877.

Weittenhiller m. p., Landesgerichtspräsident.

(2916) **Obwieszczenie.**

L. 12041. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako trybunał handlowy ogłasza iż w dniu 7go maja 1877 zaciągnięto do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie, spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką“ zaszłą zmianę w statucie tegoż Towarzystwa, na zgromadzeniu ogólnem w dniu 25go marca 1877 odbytem, uchwaloną a mianowicie:

co do paragrafu 8.

„Ustęp przedostatni i ostatni niniejszego paragrafu znosi się i w miejsce to ma być zamieszczone:

„Stałego kasyera i kontrolora na przedstawienie dyrektora wybiera z pośród członków Towarzystwa Rada Nadzorcza głosując kartkami — absolutną większością głosów.

„Zastępców dyrektora, kasyera i kontrolora wybiera Rada Nadzorcza z pomiędzy członków Towarzystwa na lat trzy.

„Wybór powtórny tych samych osób, jako zastępców dyrektora, kasyera i kontrolora, po skończeniu kadencyi jest dozwolony.

I co do paragrafu 11 litera a.

„Ustęp ten uchyla się i ma obowiązywać:

„a. Wybór stałego kasyera i kontrolora tudzież zastępców: dyrektora, kasyera i kontrolora (§. 8.)

Kraków 11 maja 1877.

(3130) **Ogłoszenie.**

L. 1977. C. k. sąd powiatowy zawiadamia iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gmin Pleszów i Lubocza.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym albo w gminach dnia 6 czerwca 1877 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kraków dnia 26 maja 1877.

(2955 2—3) **Edykt.**

L. 10949. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem H. Sandbergera, że przeciw niemu Franciszek Kreczy 26 kwietnia 1877 l. 10949 wniósł pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę lub wniesienie zarzutów w 3 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanego H. Sandbergera wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Romana Jakubowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 4 maja 1877.

(3054 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6601. C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Henoch Kleinmann w Tarnowie przeciw spadkobiercom po Michale Palestrze, tudzież spadkobiercom po Menke Wechslerze, jakoteż z życia i miejsca pobytu nieznanym I. M. Löwenthal i Józefowi Pollak wniósł pod dniem 18 kwietnia 1877 l. 6601 skargę względem orzeczenia nienależności pretensyi 7560 zł. na rzecz Menke Wechslera z większej 16000 zł. w stanie biernym realności nr. 91 w Tarnowie hipotekowanej, tudzież o wykreślenie takowej z nadciężarami i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ zapozwany I. M. Löwenthal i Józef Pollak z życia i miejsca pobytu jest nieznany, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Tokarza z substytucyą adw. dr. Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ust. cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(3121 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 2587 C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 42/407 w Perchińsku położonej, dłużników masy spadkowej po Nykole Hluszko własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 czerwca 1877, 10 lipca 1877 i 10 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 29 kwietnia 1877.

(3044 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 568. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że 10, 17 i 24 sierpnia 1877, w sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności, nie stanowiącej ciała tabularnego pod nk. 128 w Hnilczu położonej, Wasyla Plekan własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 183 zł. 1 ct. zpn. przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową 600 zł. lub wyżej, przy trzecim terminie i niżej tej ceny za złożeniem wadyum 60 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania można w sądzie przejrzeć.

Bursztyn 30 kwietnia 1877.

(2852 2—3) **Edykt.**

L. 397. Na dniu 10 lipca, 13 sierpnia i 12 września 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Borucha Mojżesza Katza przeciw leżącej masie spadkowej Maksyma Harmaty o 100 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 258 w Sosnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do powyższej masy dłużnej należącej.

Cena szacunkowa 160 zł.

Wadyum wynosi 32 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno dnia 30 stycznia 1877.

(3118 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2581. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 98 w Perchińsku położonej, dłużnika Stefana Abram własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 czerwca 1877, 10 lipca 1877 i 10 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 29 kwietnia 1877.

(2914 2—3) **Edykt.**

L. 1475. C. k. sąd powiatowy wzywa Mikołaja Łazoryszaka z miejsca pobytu i życia niewiadomego, aby się do spagku Jwana Łazoryszaka w Maniowie zmarłego w przeciągu roku oświadczył, inaczej dochodzenie spadkowe z kuratorem jego Ilkiem Fecycz z Maniowa przeprowadzone zostanie.

Baligród 31 marca 1877.

(2915 2—3) **Edykt.**

L. 2019. C. k. sąd powiatowy wzywa Ewę Tereszko z miejsca pobytu i życia niewiadomą, aby się do spadku ojca Olexy Tereszko Balnicy zmarłego w przeciągu roku oświadczyła, inaczej dochodzenia spadkowe z kuratorem Iwanem Seńków z Balnicy przeprowadzone zostanie.

Baligród 30 kwietnia 1877.

(2932 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2156. Andruch Goralny rolnik z Pienkowiec został marnotrawcą uznany, a kuratorem tegoż Mikołaj Stary z Pienkowiec ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło 15 maja 1877.

(2944 2—3) **Edykt.**

L. 1180. C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza że na dniu 24 czerwca 1876 w Łanczynie gr. kat. paroch Antoni Fiedorowicz z pozostawieziem ostatniej woli rozporządzenia, z 20 lipca 1876 tegoż żona Anna z Kolankowskich Fiedorowicza bez potomnie zmarli.

Ponieważ pobyt bratańca zmarłej Anny Fiedorowiczowej Jana Kolankowskiego sądowi znany nie jest. przeto wzywa się go, by do roku w tutejszym ck. się sądzie zgłosił, i gdyby do tego spadku prawo mieć mniemał i oświadczenie swe złożył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się i z kuratorem dla niego w osobie ks. Kornela Mandyczewskiego z Nadworny ustanowionym przeprowadzoną zostanie Djn.

Z c. k. sądu powiatowego

Delatyn 12 kwietnia 1877.

(3093 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1034. W celu zabezpieczenia budowy dwupiątrowego domu więziennego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, odbędzie się w Prezydyum tegoż sądu licytacya na dniu 18 czerwca 1877 o godzinie 10tej przed południem.

Cena fiskalna wynosi 38.557 zł. 75 ct. w. a.

Warunki licytacyi, plany i kosztorys zamierzonej budowy, mogą być przejrzane w Prezydyum przed i w dniu licytacyi.

Licytacya odbędzie się ofertami pisemnemi. które należy zaopatrzyć pięćprocentowem wadyum i wnieść w dniu wyżej wymienionym najdalej do godziny 12 w południe.

Oferty późniejsze lub wadliwe uwzględnione nie zostaną.

Tarnopol 2 czerwca 1877.

(2948 2—3) **Edykt.**

L. 4781. C. k. sąd obwodowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dnia 6 sierpnia, 4 września i 11 października 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 59 w Przewłoce położonej, Piotra Antonów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 119 zł. 91 ct. w. a.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

Buczacz dnia 4 maja 1877.

(3104 2—3) **Edykt.**

L. 7448. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie czyni niniejszem wiadomo, że celem przeprowadzenia przymusowej publicznej sprzedaży budynku bez numeru od rynku aż do niższej ulicy w Zborowie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, a do Noego Schächtera należącego, na rzecz p. Stanisława Zukera na zaspokojenie sumy wekslowej 300 zł. w. a. z 6% odsetkami od 16 listopada 1872, bieżącemi kosztami egzekucyinemi 3 zł. 87 ct., 17 zł. 87 ct., 31 zł. 61 ct., 3 zł. 38 ct., 18 zł. 36 ct. i 9 zł. 82 ct. w. a., uchwałą c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie pod dniem 10 września 1875, l. 47931 dozwolonej, wyznacza się trzy termina, a to na dzień 27 czerwca, 16 lipca i 31 lipca 1877, każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w Zborowie z tym dołożeniem, że gdyby rzeczona realność na żadnym z tych terminów wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas w celu ułożenia lżejszych warunków, a względnie, do rozprawy w myśl §. 148 i 152 ust. sądowej, wyznacza się termin na dzień 14go sierpnia 1877 o 10 godzinie rano w zabudowaniu sądowem, przyczem się podnosi, że nieobecni za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą, a dopiero po tym terminie, jeżeliby żaden z wierzycieli nie przyjął rzeczonej realności za cenę szacunkową w miejsce zapłaty, odbędzie się czwarty termin rzeczonej licytacyi na dniu 28go sierpnia 1877 o godzinie 10 rano, przy którym to terminie rzeczona realność i niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 865 zł. 60 ct. w. a., zaś wadyum 10% tejże, to jest 86 zł. 56 ct. w. a., które chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi w gotówce, lub w papierach kredytowych podług kursu złożyć mają, i które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, zaś reszcie licytantów zwróconem zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

W końcu zawiadamia się wszystkich wierzycieli Noego Schächtera, którzy jakie prawo do realności tej później nabyli, że dla nich kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Józefa Onyszkiewicza w Zborowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Zborów dnia 20 października 1875.

(2882 2—3) **Edykt.**

L. 7479. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy 10.000 złr. z przynależytościami, nakazem zapłaty z dnia 27 marca 1874 l. 7767 p. Dawidowi Glasowi od p. Jerzego Barona Rosenberg-Lipińskiego przyznanej odbędzie się w dniu 6 listopada 1877 i w dniu 18 grudnia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Płaza z przyległościami Nieporaz i Oblaszki, l. kat. 10 w powiecie Chrzanowskim położonych, p. Jerzego barona Rosenberg-Lipińskiego własnością będących, pod następującemi warunkami:

I. Przedmiotem sprzedaży będą dobra Płaza z przyległościami Nieporaz i Oblaszki i z wszelkiemi prawnemi przynależytościami, z wyłączeniem jednak części lasów w przestrzeni 41 morgów 1207 □ sążni lasu numerami parcel 1624, 2453, 2445, 2446, 2556, 2597 2598, 737 i 738 oznaczonej, którą wedle księgi główn. gminy XI Kościelec vol. nov. 1. pag. 550 poz. 11 haer. gmina Płaza jako ekwiwalent za zniesione w lasach dworskich użytki otrzymała, tudzież części lasu w przestrzeni 5 morgów 388 □ sążni lasu, którą wedle tejże pozycyi gmina Nieporaz za takież użytki otrzymała, a wreszcie z zatrzymaniem ograniczeń w poz. 1 i 2 rubryki ograniczeń własności wymienionych.

II. Cenę wywołania powyższych dóbr stanowi ich wartość szacunkowa w kwocie 120.628 złr. 28 ct. sadownie wypośrodkowana i za tę jedynie cenę lub wyżej takowej sprzedane będą powyższe dobra na ustanowionych pierwszych dwóch terminach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomienie otrzymują Jerzy br. Rosenberg-Lipiński, Dawid Glas oraz wszyscy wierzyciele hipoteczni. tudzież c. k. urząd podatkowy główny w Krakowie, nakoniec wszyscy wierzyciele, którzyby po dniu 19 marca 1877 prawo hipoteki na dobrach Płaza uzyskali, lub którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi nie dość wcześnie doręczoną została, do rąk kuratora adw. Faustyna Jakubowskiego z substytucyą adw. Wędrychowskiego i przez edykta.

Kraków dnia 30 marca 1877.

(3099 2—3) **Edykt.**

L. 8520. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 245 złr. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności dłużników nieobjętej spadkowej masy Jana Brozka i Rozalii Brozko pod l. k. 5 117/2 w Przedbużu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 20 czerwca, 18 lipca i 13 sierpnia 1877 w zabudowaniu sądowem o godzinie 10 rano, w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 50 złr. w. a.

Cena szacunkowa 500 złr. w. a.

Resztę warunków w sadzie do przejrzenia.

Krakowiec 6 lutego 1877.

(3092 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22452. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla pokrycia gościńca Podolskiego od 125 do 132 kilometra kamieniołomu Tarnopolskiego zwanego Biały kamień od 133 do 136 kilometru z kamieniołomu Berczowa wielka i 141 do 144 kil. z kamieniołomu Czartorya w okręgu budowniczym Tarnopolskim, na trzechletni przeciąg czasu, to jest na lata 1878, 1879 i 1880 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnopolu na dniu 21 czerwca 1877 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych. Dostawa szutru na rok 1878 wynosi 2010 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 5956 zł. 70 c.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także należy wnieść oferty w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe, zaopatrzone w 5% wadyum, wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko liczbami lecz także literami.

Oferty nieułożone według przepisu, lub nie podane w powyższym terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24 maja 1877.

(3091 2—3) **Konkurs.**

L. 4296. Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Niemirowie i Bolechowie w XI klasie rangi ze systemizowanemi należytościami lub w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia.

Kompetenci wniosą swe podania do 10 lipca 1877 co do posady w Niemirowie do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie, zaś co do ostatniej posady do Prezydyum sądu obwodowego w Samborze.

Lwów 29 maja 1877.

(2957 2—3) **Edykt.**

L. 6663. C.k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia P. Jana hr. Tarnowskiego z miejsca pobytu nieznanego że Mendel Wenig przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. prośbę wniósł któremu żądaniu uchwałą z dnia 9 maja 1877 l. 6663, zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie P. adw. Dr. Smutnego w Przemyślu z zastępstwem P. adw. Dr. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 9 maja 1877.

(3100 2—3) **Edykt.**

L. 8521./cyw. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 100 zł. a. w. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności dłużnika Iwana Sas pod lk. 4/130 w Woli Małnowskiej położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 20 czerwca, 18 lipca i 13 sierpnia 1877, w zabudowaniu sądowem o godz. 10 rano, w trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 15 zł. a. w.

Cena wywołania 350 zł. a. w. reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krakowiec 7 lutego 1877.

(3084 2—3) **Edykt.**

L. 4556. C. k. sąd powiatowy w Lisku, zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Izaka Hönig, że przeciw niemu Eliasz Segal, dnia 26 czerwca 1877 do l. 4556, pozew o zapłacenie 25 zł. wniósł, że dla niego kuratora w osobie Jakóba Brandesa w Husiatynie ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 28 czerwca 1877 o 9 godzinie rano wyznaczono.

Lisko 18 maja 1877.

(3083 2—3) **Edykt.**

L. 1705. C. k. sąd powiatowy w Kutach niniejszem wiadomo czyni, że w dniach 28 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kutach pod lk. 533 położonej, do leżącej masy Schaji Sendera należącej, celem ściągnięcia należytości funduszu indemnizacyjnego 63 ct., 2 zł. 10 ct., i 13 zł. 65 ct., a. w. zpn.

Cena wywoławcza wynosi 390 zł. a. w.

Wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty 2 października 1876.

(3106 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2667. W miejscach kąpielowych Lubieniu, Truskawcu, Iwoniczu, Szczawnicy i Rabce, otwarte zostały z dniem dzisiejszym c. k. stacye telegrafu, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 1 czerwca 1877.

(2927 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4095. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 5 maja 1877 l. 3898 Semko Kapec z Wołczkowiec uznany przez c. k. sąd powiatowy w Zborowie za marnotrawcę kuratorem ustanowiony Jaśko Macyszyn.

C. k. sąd powiatowy

Zborów 16 maja 1877.

(2890 3—3) **Edykt.**

L. 4921. W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 28 marca 1877 l. 4446 został Wolf Rauch z Przemyśla za obłąkanego uznany. Kuratorem ustanowiono adwokata dr. Mendrochowicza w Przemyślu.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl 5 maja 1877.

(3043 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 567. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie, ogłasza że 10, 17 i 24 Sierpnia 1877 w sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności, nie stanowiącej ciała tabularnego pod nk. 68 w Hnilczu położonej, Józefa i Maryanny Skowrońskich własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 234 zł. 39 ct. w. a. z pn. przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową 700 zł. lub wyżej, przy trzecim rerminie i niżej tej ceny za złożeniem wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania można w sądzie przejrzeć.

Bursztyn 30 kwietnia 1877.

L. 670. (3064 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Michała Folta zapłacić się mającej dłużnej sumy 191 zł. 84 ct. w. a. zpn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 27 czerwca, 18 lipca i 8 sierpnia 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod lk. 64 w Twierdzy położonej, na 700 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem chęć kupienia mających się z tym uwiadamia, że wadyum w kwocie 70 zł. w. a. wynoszące do rąk c. k. komisyi licytacyjnej ma być złożone, resztę zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 27 lutego 1877.

(3073 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21667. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościniec państwowy w Rzeszowskim okręgu budowniczym na lata 1878, 1879, 1880 odbędzie się dnia 21 czerwca 1877 r. w c. k. starostwie w Rzeszowie przed południem, rozprawa licytacyjna przez składanie ofert. Rzeczona dostawa szutru na rok 1878 dla traktu krakowskiego, od kilometru 116 i 146 włącznie wynosi 865 metrów sześciennych szutru w sumie fiskalnej 3406 zł. 80 ct. w. a. Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa bliższe warunki mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych. Chcący podjąę się tego przedsiębiorstwa winni wnieść pisemnie oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum z sumy fiskalnej zaopatrzone, w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. starostwa w Rzeszowie. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24 maja 1877.

(2892 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2926. C. k. sąd powiatwy w Bełzie oznajmia, że Lue Kozak, gospodarz z Mycowa, uchwałą c. k. lwowskiego sądu krajowego z dnia 23 marca 1877 l. 11751 marnotrawcą uznany i temuż kurator w osobie Hnata Kijko, gospodarza z Mycowa, nadanym został.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz 6 kwietnia 1877.

(2945 2—3) **Edykt.**

L. 4560. C. k. sąd obwodowy w sprawach wekslowych w Samborze wzywa posiadacza zgubionego wekslu dtto Medenice 25 grudnia 1877 przez Stanisława Karpińskiego na rzecz Iwasia Kościów jako wystawiciela zaakceptowanego a na 31 zł. 85 ct. a. w. opiewającego 25 marca 1873 płatnego, aby w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc takowy weksel tutejszemu sądowi przedłożył, i swoje prawo do tegoż wykazał gdyż w przeciwnym razie tenże weksel będzie za nieważny uznanym.

Sambor dnia 31 marca 1877.

(2991 2—3) **Edykt.**

L. 4254. Mykoła Dżugało gospodarz z Łuczyc został uchwałą lwowskiego c. k. sądu krajowego za marnotrawcę uznany.

Kuratorem dlań Iwana Sołtysa ustanowiono. Sokal 28 kwietnia 1877.

(3061 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 669. Dnia 19 czerwca, dnia 17 lipca, i dnia 21 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 24/26 w Stobierny dłużnika Jakóba Rypskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie 287 zł. 76 ct. austr. wal. z pn.

Cena wywołania wynosi 1400 zł., wadyum 140 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 1 maja 1877.

(3108 2—3) **Konkurs.**

L. 11282. Na posadady 1) c. k. komisarza pocztowego w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi poczt z poborami IX klasy rangi;

2) ekspedyenta pocztowego w Kulikowie (powiat Żółkiewski) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwicie 200 zł., z poborami rocznej płacy w kwocie 200 zł., ryczałtu kancelaryjnego rocznych 60 zł. i ryczałtu rocznych 500 zł. za jazdy posłańcze pomiędzy kulikowem i Żółtańcami;

3) ekspedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mejącym urzędzie pocztowym w Cucyłowie (powiat nadworniański) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami, płacy rocznej w kwocie 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego rocznych 40 zł. jakoteż ryczałtu w drodze ugody ustanowić się mającego za utrzymywanie codziennego posłańca pieszego do Nadwornej.

Podania należy wnieść względem pierwszej posady w przeciągu czterech, względem drugiej w przeciągu trzech a względem ostatniej posady w przeciągu dwóch tygogni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 czerwca 1877.

(2940 2—3) **Edykt.**

20876. Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Teichmana celem doręczenia temuż uchwały tabul. z dnia 19 sierpnia 1876 l. 43791 kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem p. dr Raresa zawiadamiając o tem nieobecnego niniejszym edyktem.

Lwów dnia 12 maja 1877.

(2900 2—3) **Edykt.**

L. 1921. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadania Katarzynę ze Stuberów Decker, że na skutek prośby Maryanny Zebrackiej we własnem imieniu i jako matki i opiekunki małoletniego Jędrzeja Zebrackiego tudzież Michała i Ludwiki Zebrackich de praes. 21 stycznia 1877 l. 351 na podstawie prawomocnego dekretu dziedzictwa po Henryku Stuberze z dn. 12 maja 1855 l. 847 i dekretu dziedzictwa po Janie Zebrackim z dn. 22 marca 1873 l. 1387 zezwolono na wpis tabularny Marcina Stubera, Katarzyny ze Stuberów Decker, Zuzanny Stuber i Krystyna Stuber za właścicieli jednej szóstej części dóbr Zawada i Nawojówka dotychczas na Henryka Stubera zapisanej w równych częściach na wypis tabularny Michała, Ludwiki i Jędrzeja Zebrackich za właścicieli $^{3}/_{4}$ części z połowy jednej szóstej części dóbr Zawada i Nawojówka w stanie czynnym tychże dóbr, i że tę uchwałę z dnia 3 lutego 1877 l. 351 p. dr. Olszewskiemu jako kuratorowi dla niej ustanowionemu doręczono.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz 28 kwietnia 1877.

(2903 2—3) **Edykt.**

L. 1494. Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 7 lutego 1877 l. 533 uznano Hawryła Wełyczko z Horodenki marnotrawcą i przydano mu kuratora w osobie p. Marcina Piotrowicza z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka 19 lutego 1877.

(3103 2—3) **Edikt.**

Z. 3969. Vom k. k. Bezirks-Gerichte Śniatyn wird zur Hereinbringung der Forderung des Simon Büchler von 30 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung eines zu C. N. 207 II. in Śniatyn gehörenden, 37 Klafter langen 3 Klafter breiten, keinen Grundbuchskörper bildenden Gartentheiles der Schuldnerin Maria Kostyniuk, am 22 Juni, am 20 Juli und am 24 August 1877, jedesmal um 10 Uhr Vor. Mit. in hiesi. Gerichtslokale anberaumt mit dem vorgenommen werden, daß bei den zwei ersten Terminen dieser Garten nur um oder über, beim dritten auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird.

Schätzungswerth 80 fl.

Vadium 8 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingungen sind in der h. g. Registratur einzusehen.

Sniatyn 15 Mai 1877.

(3105 2—3) **Kundmachung.**

Z. 7822. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiemit verlautbart, daß in folge Beschlusses des Wiener k. k. Landesgerichts vom 4 Mai 1877 Z. 34298, zur Einbringung der Forderung der k. k. priv. österr. Nationalbank pr. 7780 fl. 66 kr. mit Zinsen und Kosten, die exekutive öffentliche Feilbiethung der in Tarnopol sub N. 23, 25, gelegenen laut Dom., 2 civ. pag. 65 n. 7 on., dem Jacob Wolf Zinkes eigenthümlich gehörigen Realitäten hiergerichts im Bureau N. 14 am 6 Juli, 10 August und 14 September 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Bei den ersten zwei Terminen werden diese Realitäten nicht unter dem Schätzungswerthe von 20000 fl. bei dem dritten nicht unter dem Preise von 14000 fl. hintangegeben werden, das Vadium beträgt 2000 fl. die übrigen Lizitationsbedingungen können aus den gerichtlichen Akten entnommen werden.

(3081 2—3) **Edikt.** Z. 3907.

Vom k. k. Kreisgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung und der durch Moses Sperber wider Carl und Karoline Anspach erließten Wechsel-Forderung pr. 1840 fl. ö. W. s. N. G., die exekutive Feilbiethung der den Eheleuten Carl und Karolina Anspach gehörigen, sub C. N. 63 und 64$^{1}/_{4}$ in Stanislau gelegenen Realitäten hiergerichts am 19 Juli, und 16 August 1877, um 10 Uhr V. M. stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 4839 fl. 79 kr.

Das Vadium beträgt 484 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Interessanten und zwar: die Bekannten zu eigenen Händen, dagegen der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Dominik Stadnicki, wie auch alle jene Gläubiger, die nach dem 17 März 1877, dingliche Rechte auf die obgenannte Realitäten erworben haben, oder denen gegenwärtiger Exekutionsbescheid gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, durch den hiemit in der Person des H. Adv. Dr. Rosenberg mit Substituirung des H. Adv. Dr Seinfeld bestellten Kurators, und mittelst Ediktes verständigt.

Stanislau 11 April 1877.

(2887 2—3) **Edykt.**

L. 1891. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Wierzbickiego, Stanisława Wierzbickiego i Zofię z Wierzbickich Nowowiejską, że przeciw nim Wincenty Wilusz wytoczył pozew 13 kwietnia 1877 Nr. 1891 o uznanie w stanie biernym dóbr Konieczna i Regetów, Dom. 401 pag. 97 n. 20 on. na rzecz pozwanych zaintabulowanej połowy z $^{1}/_{3}$ na imię Franciszki z Nowakowskich Bronikowskiej Dom. 13 pag. 299 n. 12 on. intabulowanej części ze sumy 2948 złr. 38 ct. Dom. 58 pag. 410 n. 10 on. dla massy Wincentego Nowakowskiego intabulowanej za umorzoną przez zadawnienie, tudzież o wyextabulowanie tejże części sumy ze stanu biernego dóbr Konieczna i Regetów. Sąd obwodowy ustanowił dla pozwanych kuratora w osobie adw. Dra Jarosza ze substytucyą adw. Dra. Zielińskiego, któremu pozew celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanych, aby w należytym czasie albo sami zgłosili, albo kuratorowi swoje środki obronne podali, lub innego sobie obrońcę obrali, i o tem sądowi donieśli, w ogóle, aby wszystkich środków prawnych użyli, jakie ku obronie swojej za zdolne uważaja, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać by musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 5 maja 1877.

(2868 2—3) **Edykt.**

L. 8070. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Żołynia 3 czerwca 1872 na sumę 91 złr. 65 ct. w. a. opiewającego, za miesiąc od daty płatnego przez Mojżesza Bratspissa na własne zlecenie wystawionego a przez Ferdynanda Szymańskiego i Jędrzeja Kropińskiego zaakceptowanego. aby takowy w dniach 45 sądowi przedłożył, gdyż inaczej tenże weksel za amortyzowany uznanym będzie.

Rzeszów dnia 9 grudnia 1875.

(3112 2—3) **Konkurs.**

L. 1047. Celem obsadzenia posady pomocnika woźnego z roczną płacą 300 zł. w. a. i dodatkiem aktywalnym 25% opróżnionej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. u. p. ułożone, wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 20 czerwca 1877 do prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów 1 czerwca 1877.

(3124 2—3) **Edykt.**

L. 2631. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa oznajmia niniejszem, że w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego z dnia 24 lutego 1877 l. 9365 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 70 w Zamarstynowie położonej, do masy rozbiorowej Henryka Bitschana należącej, na dniu 9 lipca 1877 i na dniu 7 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie i że na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 14497 zł. 2 ct. w. a.

Zakład wynosi 1450 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 13 marca 1877.

(3125 2—3) **Edykt.**

L. 10333. C. k. sąd powiatowy deleg. dla okolic miasta Lwowa sek. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 500 zł. w. a., a względnie 383 zł. 29 ct. w. a. z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od pożyczki 300 zł. od dnia 24 października 1873, zaś od pożyczki 200 zł. od 24 czerwca 1873 aż do rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{3}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 zł. 18 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 6 zł. 62 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Maryi Moczarowskich własnej, w Zamarstynowie pod nr. 75 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 9 lipca 1877, na dniu 7 sierpnia 1877 i na dniu 10 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1000 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 100 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 6 grudnia 1876.

(3125 2—3) **Edykt.**

L. 10333. C. k. sąd powiatowy dla okolic miasta Lwowa sekc. II zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi i Maryi Moczarowskim o zapłacenie 383 zł. 29 ct. z powodu dozwolonej licytacyi realności egzekutów pod l. 75 w Zamarstynowie, dla wszystkich wierzycieli. którzyby po dniu 23 października 1876 do księgi gruntowej w mowie będącej realności weszli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała sądowa, licytacyę dozwalająca, doręczoną być nie mogła. zamianował tusądową uchwałą z dnia 6 grudnia 1876 l. 10333 dla tychże kuratorem p. adw. dr. Dobrzańskiego z substytucyą pana adw. dr. Kuczkiewicza, i wzywa się pomienionych wierzycieli, ażeby się do mianowanego kuratora lub też do tutejszego sądu zgłosili w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące nie pomyślne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 6 grudnia 1876.

(2971 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5393. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 152 w Przyborowie położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, w trzech terminach dnia 11 lipca 1877, dnia 8 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Na trzecim terminie realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny wywołania, jednak nie poniżej kwoty 580 zł.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł., a zakład 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej, a przy licytacyi będą one odczytane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Radłów dnia 31 stycznia 1877.

(3076 3—3) **Edykt.**

L. 27852. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Hirsch Lubinger, jako żyrataryusz przeciw p. Karolowi Freundowi pod dniem 24 maja br. do l. 27852 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty kwoty wekslowej 286 zł. z przyn. wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego p. Karola Freunda wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bobownika z zastępstwem p. adw. dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanonemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 25 maja 1877.

(2893 3—3) **Edykt.**

L. 3496. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Szylbera w kwocie 90 zł. w. a. z pn. połowa realności włościańskiej w Jagodniku pod l. 17 położona, Marcina Skiby własna, ciała tablarnego nie stanowiąca w dniach 10 lipca, 14 sierpnia i 11 września 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 700 złr. w. a., a wadyum 70 złr.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 29 października 1876.

(2894 3—3) **Edykt.**

L. 1062. Pachtyn Car z Wołswina uznany został za marnotrawcę. Kurator Choma Syroid z Wołswina.

C. k. sąd powiatowy.

Mosty wielkie 3 marca 1877.

(3131) **Ogłoszenie.**

L. 1977. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Czulice, dnia 26 czerwca 1877, dla gminy Wyciąte dnia 27 lipca 1877, dla gminy Krzesławice dnia 31 sierpnia 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kraków dnia 26 maja 1877.

(2988) **Edykt.**

L. 5704. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Pinkasa Kannera że w masie tej nowy komisarz konkursowy w osobie c. k. adjunkta sądowego p. Rybczyńskiego ustanowionym został.

Stanisławów dnia 12 maja 1877.

(2965) **Edykt.**

L. 1481. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Ziętarskiego, że celem załatwienia podania Szymona i Justyny Wajdowiczów de praes: 16 marca 1877 l. 1481 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod nr. 65 w Podkościelu ewikcyi libr. dom. tom. I. pag. 366 n. 1 on. na rzecz Józefa Ziętarskiego zaprenotowanej do rozprawy w myśl §. 45 ust. hip. termin na dzień 19 lipca 1877 o godzinie 9 rano wyznaczył, do przeprowadzenia której Józefowi Ziętarskiemu, kuratorem p. Władysława Trzecieskiego, c. k. notaryusza w Dąbrowie ustanowił.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 2 maja 1877.

(2970 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5392. C. k. sąd powiatowy radłowski podaje do wiadomości, iż w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowy jawny przetarg realności pod l. k. 17 w Przyborowiu, Stanisława Gębali własnej, w trzech terminach: dnia 11 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1877, każdym razem o 11 godz. przed południem. Na trzecim terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej, jednak nie poniżej kwoty 470 zł. sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1500 zł. a zakład 150 zł.

Protokół zastawniczego opisania takowej i resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w registraturze sądowej, które przy licytacyi będą odczytane.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Radłowie dnia 29 stycznia 1877.

(3063 1—3) **Edykt.**

L. 3809. C. k. sąd krajowy wyższy w myśl §. 16 u. h. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. ogłasza edyktem, iż na prośbę Karola i Rozalii Grzybowskish o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod nr. 441 w Wieliczce położonej, składającej się z domu i ogrodu, obszar gruntu wedle arkuszu gruntowego z roku 1820 parcelą 692/685, 24°☐ parcelą 382 — 33°☐ i parcelą 434 — 155°☐, razem 188°☐ obejmującej, graniczącej wedle załączonego planu B. na południe z gościńcem z Krakowa prowadzącym, na wschód z realnością pod nr. 468 Wincentego Fortuny i Reginy Klimczyk, na północ z gruntami salinarnemi z gruntem Józefa Stolarczyka, tudzież z chodnikiem na Zadory prowadzącym, a od zachodu z tym samym chodnikiem, a względnie z realnością nr. 252 Jakóba Głowackiego, na mocy dekretu dziedzictwa z dnia 2 listopada 1839 po Agnieszce z Sroczyńskich Kulisowej własnej zapadłego, Józefy, Rozalii i Maryanny Kulisów, własnej, wedle księgi głównej libr. dom. tom. VIII, pag. 566 i 567 Rozalią z Kulisów Grzybowską za właścicielkę $^7/_{12}$ części, Karola Grzybowskiego za właściciela $^3/_{12}$ części, a Teresę Jawną za właścicielkę $^2/_{12}$ części realności pod nk. 441 w Wieliczce zaintabulowano.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby uważali być się pokrzywdzonymi w prawach swoich, przez ten hipoteczny wpis, aby się ze swojemi zarzutami w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce w trzech miesięcznym terminie aż do dnia 6 września 1877 roku zgłosili, inaczej bowiem wpis hipoteczny uzyska moc prawną, i oraz oznajmia się, iż przywrócenie w stan pierwotny tego terminu, jako też i przedłużenie tego terminu dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 20 listopada 1875.

(3138 1—3) **Edykt.**

L. 923. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II. podaje do publicznej wiadomości, że Piotr Rybotycki właściciel gospodarstwa pod l. 156 i 129 z Zaszkowie położonego uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 19 stycznia 1877 l. 891 za marnotrawcę uznany został, i że temuż równocześnie Mikołaj Rybotycki za kuratora ustanowionym został.

Lwów dnia 31 stycznia 1877.

(3133 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 654. W c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu odbędzie się w celu zaspokojenia sumy wekslowej 400 złr. a. w. z procentem 6% od dnia 14 maja 1875 bieżącym kosztami sądowemi w kwocie 11 zł. 18 ct. i egzekucyjnemi poprzednio w kwotach 8 zł. 84 ct. 7 zł. 72 ct., 1 zł. 36 ct. 4 zł. 12 ct. i 12 zł. 62 ct. a obecnie w kwocie 7 złr. a. w. przyznanemi, na przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 544 i 145 w Jarosławiu na dolno leżajskiem przedmieściu położonych dłużników Jana Guzowskiego i Bazylego Liśkiewicza własnych, w trzech terminach a to dnia 5 lipca, 3 sierpnia i 31 sierpnia 1877, zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania realności pod l. 145 2230 złr., realności pod l. 544 3220 złr.

Zakład stanowi 10% od ceny wywołania.

Każda realność sprzedaną będzie osobno, na trzecim terminie także niżej wartości szacunkowej.

Protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Jarosław 8 lutego 1877.

(3126 1—3) **Konkurs.**

L. 11327. Na posadę poczmistrza w Kanczudze (powiat Łańcucki) za kontraktem posłużbowym i kaucyą w kwocie 400 złr. pobory: płaca rocznych 400 złr. ryczałt kancelaryjny 100 zł. i ryczałt rocznych 500 zł. za jazdy posłańcze do Przeworska i na powrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 czerwca 1877.

(3135 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4487. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 18 czerwca, 2 i 16 lipca 1877 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż gruntów pod Nr. rep. 20 o $3^1/_2$ morgach wraz domem i piwnicą pod Nr. 57 w Pewli, Michała Wiewiory własnego, niehipotecznego, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim zaś niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 311 złr.

Wadyum 31 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można tutejszej registraturze.

Slemień dnia 6 lutego 1877.

(2961) **Edykt.**

L. 3613. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru stowarzyszeń zarobkowych wciągniętą została firma: „Towarzystwo handlu skór i obuwia w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Towarzystwo opiera się na statutach z dnia 11 lutego 1877, ma swoją siedzibę w Stanisławowie, i czas trwania jego jest nieograniczony.

Przedmiotem stowarzyszenia jest prowadzenie handlu skór, gotowego obuwia i wszelkich artykułów potrzebnych do wyrobów szewskich, rymarskich i garbarskich dla członków stowarzyszenia i przyjmowania w komisową sprzedaż lub za zaliczką gotowych wyrobów obuwia od członków stowaszyszenia.

Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya z trzech członków, w której skład na przeciąg pierwszych trzech lat wchodzą pp. Stanisław Maxymowicz jako dyrektor, Jan Sniadowski jako kasyer i Józef Urban jako kontrolor, wszyscy w Stanisławowie zamieszkali, którzy też wszyscy trzej wszelkie ogłoszenia o zobowiązania stowarzyszenia pod firmą Towarzystwa podpisywać będą.

Wysokość udziału każdego członka stanowi najmniej 25 zł. a najwięcej 500 zł. w. a. i każdy członek odpowiada za zobowiązania w obec osób trzecich do wysokości podwójnej kwoty swego udziału.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“ i plakatami obwieszczone.

Stanisławów 18 kwietnia 1877.

(3014 1—3) **Edykt.**

L. 7168. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 25 kwietnia 1877 l. 3211 czyni się wiadomo:

W księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnowie znajdujących się dom. tom. 35 pag. 75 utworzono dla realności „Grunt Pusty“ w Tarnowie na Zawalu, w okręgu c. k. sądu obwodowego tarnowskiego położonej, nowe ciało tabularne, które jako takie od dnia 30 grudnia 1876 roku uważa się, od którego to dnia nowe prawa rzeczowe, do tej realności odnoszące się, tylko przez wciągnięcie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zniesione być mogą.

Realność ta składa się z parceli nr. top. 279, objętości, 1 morga, 90 sążni kwadratowych, a graniczącej od północy z realnością Jana Kluzy nr. 296, od wschodu z gruntem Herscha Schenkla nr. 278, od zachodu z drogą publiczną, a od południa z gruntem do spadkobierców śp. Stanisława Waguzy należącym nr. 44.

Wzywa się przeto:

a) wszystkich, którzy na podstawie prawa przed dniem 30 grudnia 1876 roku nabytego roszczą sobie jaką zmianę w tem nowem ciele tabularnem wpisaną do własności lub posiadania realności odnoszącą się bez różnicy czy rzeczona zmiana ma nastąpić przez dopisanie odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych lub w jaki inny sposób;

b) wszystkich, którzy przed 30 grudnia 1876 odnoszące się do tej realności lub do części tejże uzyskali prawa zastawu, służebności lub inne prawa będące przedmiotem ksiąg gruntowych, o ile te prawa, jako do dawnych ciężarów należące, wciągnięte być mają, i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, aby te swoje prawa aż do dnia 30 sierpnia 1877 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym, ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się od osób trzecich pretensyi zgłoszeniu ulegających, które na podstawie wpisów w tem samem ciele tabularnym uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych w dobrej wierze uzyskali prawa przedmiotem ksiąg gruntowych będące.

Tarnów dnia 3 maja 1877.

(2886 1—3) **Edykt.**

L. 8685. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. H. Sandbergera, że przeciw niemu Antoni C. Kohn wytoczył pozew wekslowy pod dniem 26 lutego 1877 o zapłacenie kwoty 406 zł. 55 ct. w. a., tudzież pozew wekslowy pod dniem 19 marca 1877 l. 7414 o zapłacenie kwoty 539 zł. w. a. w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę lub wniesienie zarzutów w dniach trzech.

Gdy miejsce pobytu pozwanego H. Sandbergera nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Czesznaka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 20 kwietnia 1877.

(2975 1—3) **Edykt.**

L. 26363. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem p. Józefa Czuper, którego miejsce pobytu nie jest znane, że uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolono na prośbę p. Feige Fuchs nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. i doręczono ten nakaz zapłaty ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi dr. Siterskiemu.

Lwów dnia 18 maja 1877.

(2980 1—3) **Edykt.**

L. 22961. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Wacława Teichmana, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że na prośbę Michała Kossaka, dozwolono uchwałą z 29 lipca 1876 l. 40237 egzekucyjną intabulacyę pretensyi w kwocie 2687 zł. w. a. w stanie biernym realności pod l. $321^3/_4$ i doręczono tę uchwałę ustanowionemu obecnie kuratorowi adw. dr. Jamińskiemu.

Wzywamy przeto nieobecnego, aby albo temu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielił lub wybrał innego pełnomocnika, gdyż z zaniedbania tego wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 12 maja 1877.

(2996 1—3) **Edykt.**

L. 7860. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Alfonsę Leszko, że w sprawie tejże przeciw Maurycemu Waldowi o uwolnienie ruchomości z pod zajęcia pozwem de praes. 3 kwietnia 1876 l. 8200 rozpoczętej ustanowił uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 7860 dla tejże z miejsca pobytu niewiadomej p. Alfonsy Leszko na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Geislera z substytucyą adw. Kaufmana kuratorem, z którym dalszy tok sporu według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Alfonsie Leszko, aby potrzebne dokumenta i informacyę ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony swych praw środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 30 marca 1877.

(2966 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2695. C. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, iż na żądanie Nechy Verständig dopuszcza przeprowadzenie dowodu ze świadków na okoliczność, że Hama Rothenbergowa w roku 1872 w Rudniku zmarła i na cmentarzu żydowskim w Rudniku pochowaną została, i wzywa wszystkich tych, którzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub o okolicznościach śmierci, aby o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi dr. Ruckiemu w Nisku w przeciągu trzech miesięcy doniesienie uczynili.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 13 maja 1877.

(3070 1—3) **Edykt.**

L. 7160. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Abrahama Uhrmana o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. $239^3/_4$ w Stanisławowie, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z drewnianego domu mieszkalnego i ogrodu razem w objętości $1262^1/_2$ sążni w jednej połowie własność Abrahama Uhrmana a w drugiej własność spadkobierców Herscha Uhrmana stanowiącej, graniczącej do północy z realnością pod l. $208^3/_4$ Salamona Tepera, na wschód z rustykalnymi gruntami w Knihininie, na południe z realnością Bazylego Terleckiego i gr. kat. probostwa w Stanisławowie, zaś na zachód z ulicą opryszowiecką, c. k. sądowi obwodowemu w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 czerwca 1877 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 czerwca 1877 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych, przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 listopada 1877 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zastało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 24 kwietnia 1877.

(2960 1—3) **Edykt.**

L. 4158. Stanisławowski ces. król. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kajetana, Dominika Pirożko i Annę z Pirożków Jakubowiczową, a w razie ich śmierci tychże z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że uchwałą z 16 września 1876 l. 9867 cały po zmarłym 5 sierpnia 1860 Grzegorzu Lazaro Bogdanowiczu pozostały spadek tegoż małżonce Maryi Bogdanowiczowej na mocy ustnego testamentu z dobrodziejstwem inwentarza przyznanym został, zaś dla nieobecnych spadkobierców z ustawy ustanowiono kuratorem adw. Dra Czemeryńskiego we Lwowie.

Stanisławów 5 maja 1877.

(2967 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5388. C. k. sąd powiatowy w Radłowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie 486 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa jawna sprzedaż realności pod l. k. 200/r. 35 w Borzęcinie przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej w trzech terminach dnia 11 lipca 1877, dnia 8 sierpnia 1877 i dnia 5 września 1877 każdym razem o 10 godzinie z rana. Na 3 terminie realność ta sprzedaną zostanie także poniżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1400 złr. a. w., a zakład 140 złr. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądowej przejrzeć, a przy licytacyi będą odczytane.

C. k. sąd powiatowy.

Radłów dnia 26 stycznia 1877.

Doniesienia prywatne.




WOJNA

która wstrzymała znaczne przesyłki na Wschód, spowodowała

FABRYKĘ BIELIZNY

na wyprawy ślubne

A. Straussa, Wien, Rothenthurmstrasse 21,

do pozbycia wszystkich wstrzymanych większych i mniejszych wysyłek **bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej**, jakoteż **płótna, chustek, bielizny stołowej** i t. p., aby skład swój spiesznie zmniejszyć, a to po niżej wymienionych prawdziwie niskich cenach.

Pobrane towary, które się nie podobają, zamieniają się chętnie, a na żądanie odseła się też pieniądze, według rachunku przypadające, za pobraniem pocztowem.

Zamiast dwóch tylko jeden złoty reński!!

1	para kalesonów męskich, ...	dawniej złr. 1.50,	tylko cnt. 75
1	koszula męska szyrtyng. z gładkim albo zakładkow. gorsem,	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	kaftanik trykotowy lub takież kalesony białe lub kolorowe	„ „ 2,	„ „ 1.—
6	chustek batyst. eleganckich, z kolorow. szlakiem, obrąbione,	„ „ 2,	„ „ 1.—
6	kołnierzyków potrójnych, najnowszego kroju, ...	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	koszula damska dziergana, z najlepszego szyrtyngu . . .	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	majtki damskie eleganckie z ozdobnym rąbkiem	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	kaftanik nocny szyrtyngowy z rąbkami, w najlepsz. gatunku	„ „ 2,	„ „ 1.—
6	chustek piękn. płóciennych, z poręczeniem za prawdz. płótno	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	para kalesonów męskich płóciennych	„ „ 2,	„ „ 1.—
1	gorset haftowany	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	wyborna koszula kolor. z kretonu, z poręczeniem za trwałość koloru	„ 3,	„ „ 1.50
1	koszula męska z potrójnym gładkim gorsem	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	koszula damska w najlepszym gatunku, bardzo strojna. .	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	majtki damskie, pięknie dziergane, elegancko wykonane .	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	spodnica szyrtyngowa, najlepszego kroju	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	kalesony męskie z prawdziwego płótna rumburskiego .	„ „ 3,	„ „ 1.50
1	koszula męska z angielsk. Oxfordu, lub francusk. kretonu . .	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	koszula balowa, pięknie haftow. ręcznej roboty, najnow. kroju	„ „ 4,	„ „ 2.—
6	par pięknych angielskich mankietów, najnowszego kroju .	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	koszula damska haftowana, lub Angot haft.	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	gorset elegancki, francuski, z sutym haftem	„ „ 4,	„ „ 2.—
1	majtki damskie haftowane, ...	„ „ 4,	„ „ 2.—

1 koszula męska, prawdziwa rumburgska gładka albo z zakładk., po złr. 2.50, 3, 3.50, 4
1 koszula męska, prawdz. rumbur., z haftem fantast., najlepsza, po złr. 3.50, 4, 4.50, 5.—
1 koszula męsk. z przodk. fant. chiffon, po złr. 2, 2.50, 3.
1 majtki damskie z najlepszego barchanu gładkie i strojne po złr. 1, 1.25, 1.50.
1 spodnica z najlepszego barchanu, gładka i strojna, po złr. 1.50, 2, 2.50.
1 gorset z najlepszego barchanu gładki i strojny, po złr. 1.25, 1.50, 2.
1 koszula męska płócienna z fantast. przodem, po złr. 2.50, 3.
1 koszula damska prawdz. płócienna, gładka i fantast. najlepsza po złr. 150, 2, 2.50, 3.
1 koszula, chiffon, z fałdami po złr. 2, 2.50, 3.
1 koszula damska, płócienna, haftowana, wybornej jakości, po złr. 2.50, 3, 3.50, 4.
1 koszula damska, płócienna, z haftem ręcznym po złr. 4, 4.50, 5, 6, 7.
1 gorset haftowany, wyborny po zlr. 2.50, 3, 3.50, 4.
1 sztuka 30 łokci barchanu prążkowego, najlepszego po złr, 7.50, 8, 9, 10, i 11
6 prześcieradeł, ośm ćwierci szerokie, bez szwu, po złr. 9 i 10
6 prześcieradeł, 8 ćwierci szer. bez szwu, czyste płótno, najlepsz, po złr, 13.50, 14.50, 16.50
1 bielizna stołowa na 6 osób, biała lub kolorowa, po złr. 3, 3.50, 4, 4.50 i 5.50
1 bielizna stołowa na 12 osób, biała lub kolorowa, po złr. 8.50, 10, 11, 12 i 14.
1 sztuka 30 łokci, 4/4 szerokości płótna domowego, po złr. 5.50, 6.50 7.50, i 8
1 sztuka 46 łokci, pięć ćwierci szerokości, płótna kreazowego, po złr. 16, 17, 18 i 18.50
1 sztuka 50 łokci, 5 ćwierci szer., płótna irlandzk. i holend. po złr. 18, 19, 20, 22, 24, 26, 20
1 sztuka 54 łokci, 5 ćwierci szer., rumbursk. płótna, po złr. 24, 27, 39, 33, 36, 40 aż do 60
12 ręczników drylowych i adamaszkowych, po złr, 3, 3.50, 4, 5, 6, 7 i 8.

Rabat: **Bielizna stołowa na 6 osób adamaszkowa, albo 24 sztuk chustek do nosa, kupującym za 50 złr.**




Listowne zamówienia za nadesłaniem gotówki albo za zaliczką pocztową, sumiennie i punktualnie będą wykonane. — Cenniki i kosztorysy wypraw ślubnych rozsyłają się bezpłatnie.

Zamówienia za gotówkę albo za zaliczką

do fabryki bielizny i wypraw ślubnych

A. STRAUSS

Wien, I, Rothenthurmstrasse, 21.

(5199 17—?)

Pierwsza Węgiersko-  Galicyjska kolej żelazna.

L. 6469 A. (3109 2—3)

Obwieszczenie.

Podpisana Dyrekcya zamierza zapewnić dostawę
75000 kilogramów **żelaza w sztabach,**
8000 „ **blachy żelaznej** i
3000 „ **drutu żelaznego**
na czas od 1 lipca 1877 r. do 30 czerwca 1878 r. w drodze pisemnych ofert i przyjmuje dotyczące oferty aż do 12. godz w południe dnia 20 czerwca r. b.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy jakoteż i formularze ofert przejrzeć i nabyć można u podpisanej Dyrekcyi w Wiedniu i u zarządów ruchu w Przemyślu i Tarnowie.

Wiedeń dnia 1 czerwca 1877.

Od DYREKCYI

Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej

zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. kolejach państwowych

Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

Niezbędny poradnik

o podatkach i księgach hipotecznych

J. WINHARDA,

c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie

1 zł. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

Uznany jako najlepszy

Atrament zupełnie czarny

wyłącznie do piór stalowych sporządzony

najodpowiedniejszy do

dokumentów, ksiąg tabularnych, bankowych i kościelnych.

1 flaszeczka 10 ct. — większa 20 ct.

Kamionka mieszcząca ½ miary wied. 1 zł. 40 ct.

A. Nadwodzki

we Lwowie — Rynek Nr. 27.

(3068 3—3)

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat **specyalista i autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwałcie“**, leczy gruntownie wszelkie **słabości weneryczne i skórne**, tudzież zgubne skutki samogwałtu: **pollucye i impotencyę.** „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct

Ordynuje codzień od godz. 8—10 i 2—4.

we **Lwowie,** ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa (1870 18—?)

(1197 10—15)

„Calicot“

(bawełniane włoskie płótno)

najtrwalszy materyał na

kalesony męskie

sztuka 30 łokci wied. (10 par kalesonów) **8 zł. 50 ct.**

Kalesony gotowe para 1 zł 40 ct.

(do ściągania tasiemką lub do zapinania na guziki).

do nabycia w handlu płócien

Fr. Schubutha i Syna

Lwów, Rynek l. 45.

(3137 1—3)

Konkurs.

L. 646. Przy magistracie w Gorlicach jest do obsadzenia posada kasyera miejskiego z roczną płacą 500 złr., z obowiązkiem złożenia kaucyi, równającej się jednorocznej płacy i przedłożenia świadectwa z uzdolnienia w prowadzeniu rachunkowości kasowej;

dalej posada sekretarza oraz i kontrolora w jednej osobie z roczną płacą 500 złr.;

nakoniec rewizora policyi miejskiej, z roczną płacą 400 złr.

wszystkie powyż wymienione posady są prowizoryczne z widokiem stabilizacyi po upływie jednego roku.

Kompetenci winni się wykazać, że są krajowcami i 40 roku życia swego nie przekroczyli, powtóre, mają udowodnić dotychczasowe zatrudnienie, gruntowną znajomość służby administracyjnej, biegłość w koncepcie i dokładną znajomość języka polskiego oraz niemieckiego.

Podania wnosić należy najdalej do 1 lipca 1877.

Magistrat miasta Gorlice.

L. 888. (3128)

Obwieszczenie.

Dnia 14 czerwca 1877, począwszy od godziny 9tej z rana odbędzie się w Magistracie miasta Rzeszowa celem wydzierżawienia w przedsiębiorstwo dostawy materyałów i robót nowo wymurować się mającego gmachu szkolnego w Rzeszowie, licytacya ustna i ofertowa, na którą niniejszem zaprasza się wszystkich do licytowania skłonnych.

Licytacya odbywać się ma szczegółowo i ryczałtem, a to przy następnych cenach wywołania:

1. robota grabarska, murarska i kamieniarska . . .	23602	złr.	55 ct.
2. robota ciesielska	5744	„	49 „
3. robota różnych rzemiosł, a to: stolarska, ślusarska, kowalska i malarska . . .	3438	„	50 „
4. robota blacharska	2252	„	30 „
ryczałtem	35037	„	84 „

Zadatek na całe przedsiębiorstwo ogółem wynosi 1000 złr w. a.; na poszczególnione roboty 3% ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, które przy odbyciu tejże odczytanemi będą, niemniej plany i kosztorysy wolno przedsiębiorcom wcześniej przeglądnąć w biurze budowniczem Magistratu.

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 29 maja 1877 r.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1869 19—?)

Galicyjski Zakład zastawniczy i kredytowy

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną,

zaprasza członków na

nadzwyczajne walne zgromadzenie

które się odbędzie 7 czerwca 1877 r.

w lokalu Towarzystwa w gmachu teatralnym o godz. 5 po południ.

Porządek dzienny:

1. Uchwalenie regulaminu dla oddziału zastawniczego.
2. Uchwalenie wysokości kapitału dla tegoż oddziału.
3. Zatwierdzenie dotychczasowych czynności dyrekcyi.

Dyrekcya.

(3088 3—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.